



ŚRODA
9 SIERPNIA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,30 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 153 (7624)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI

15 X do urn

Wielkiego zaskoczenia nie ma, bo ta data była typowana od dawna. Wczoraj prezydent Andrzej Duda ogłosił ją oficjalnie „Mając na względzie otrzymaną właśnie pozytywną opinię Państwowej Komisji Wyborczej, co do proponowanego kalendarza wyborczego, podjąłem decyzję o zarządzeniu wyborów do Sejmu i Senatu RP na dzień 15 października 2023 roku. Pamiętajcie, że każdy z nas ponosi odpowiedzialność za przyszłe losy Polski. Każdy głos ma tu znaczenie! ZACHĘCAM DO UDZIAŁU W WYBORACH!” To oznacza, że oficjalnie rozpoczęła się kampania wyborcza,

ASK

**Mrozące krew
w żyłach** mijanki
na niebie



3
STRONA

**Strażacy
i chemicy**
przygotowani
na najgorsze



7
STRONA

W schronisku jak w więzieniu? Prezydent Zamościa zlecił kontrolę

Pomoc Społeczna „Kiedy skończy się to bezhołowie? Pora postawić kres temu bezprawiu. Nikt tego nie kontroluje” – to fragmenty listu, który mieszkaniec Schroniska dla Bezdomnych Mężczyzn im. św. Brata Alberta w Zamościu wysłał m.in. do naszej redakcji. W korespondencji postawił mnóstwo zarzutów

Anna Szewc

Zastrzegający sobie anonimowość mężczyzna pisze m.in. że schronisko jest zapluskowane i brudne, a panują w nim „warunki gorsze niż w więzieniu”. Przekonuje, że to wina obecnej kierowniczki, która np. nic nie robi z tym, że w budynku przy ul. Orlicz-Dreszera w Zamościu zadomowiły się insekty. W swojej korespondencji zarzuca jej także nepotyzm.

Wspomina też o darowiznie, jaka miała wpłynąć na konto stowarzyszenia. „Szkoda że mieszkańcy tej gotówki nawet nie zobaczą” – kwituje autor listu, sugerując, że pani kierownik i jej córka najpew-



niej wykorzystały pieniądze na własne wakacje.

Mieszkaniec schroniska przekonuje również, że „kie-

rownictwo placówki przychodzi do pracy kiedy chce i wychodzi z pracy kiedy chce”. Przekonuje, że szere-

W schronisku na ul. Orlicz-Dreszera są 33 miejsca noclegowe. Ostatnio przebywało tam 24 mężczyzn. Placówka zatrudnia na umowach o pracę siedem osób. To m.in. kierownik, pracownik socjalny i 5 opiekunów. Z jedną osobą podpisana jest umowa zlecenie. Konkursy na prowadzenie schroniska miasto ogłasza regularnie, ale poza Towarzystwem Pomocy im. św. Brata Alberta nikt inny do nich nie przystępuje

FOT. ANNA SZEWC

gowi pracownicy są wykorzystywani ponad siły, a za nadgodziny nikt im nie płaci. Mężczyzna uważa, że cała

działalność placówki jest poza jakąkolwiek kontrolą.

Czy rzeczywiście? Postanowiliśmy to wyjaśnić w Miejskim Centrum Pomocy Rodzinie w Zamościu, bo to na jego zlecenie zamojskie koło Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta prowadzi schronisko, na co otrzymuje od miasta pieniądze (w 2023 roku ta dotacja wyniosła 431 tys. zł).

Halina Rycak, dyrektor MCPR zapewnia, że kierowanej przez nią instytucji żadna podobna skarga nigdy nie dotarła. Natomiast jej pracownicy regularnie kontrolują schronisko. W tym roku robili to już dwukrotnie, w zeszłym cztery razy.

– Kontrole prowadzone w zakresie funkcjonowania schroniska m.in. wydatkowania środków finansowych z budżetu Miasta Zamość, zatrudnienia, zapewniania miejsc noclegowych, żywienia, środków czystości itp. zgodnie z zakresem ujętym w umowie – wyjaśnia dyrektor MCPR.

Dodaje, że niezależnie od tego placówkę odwiedzają również inspektorzy sanepidu (w 2023 byli tu w kwietniu i w maju), ale żadna z tych kontroli nie wykazała nieprawidłowości.

Halina Rycak przyznaje jednak, że problem z pluskami rzeczywiście jest.

● CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Skarga na prezydenta. Poszło o blokadę na Facebooku

PULAWY Prezydent Puław od dłuższego czasu blokuje wybrane osoby na swoim oficjalnym profilu na Facebooku. Jeden z mieszkańców miasta postanowił złożyć na niego skargę do Rzecznika Praw Obywatelskich.

Paweł Maj zapytany przez nas o blokady przyznał, że na jego oficjalnym profilu „Prezydent Miasta Puław” część internautów straciła dostęp do prezentowanych tam treści. To istotne o tyle, że prezydent, wykorzystując swoją władzę, przez ostatnie lata w dużej mierze zmonopolizował dostęp do informacji płynących z urzędu oraz miej-



skich spółek. Najważniejsze, zwłaszcza te pozytywne wiadomości, bywają blokowane nawet dla mediów. Po to, żeby prezydent Puław miał przywilej opublikowania ich jako pierwszy właśnie na Facebooku, co pomaga w budowie zasięgów dla jego „oficjalnego” profilu na tej platformie. Jeśli dodamy do tego fakt, że miejski profil „Puławoaktywni” udostępnia posty Pawła

FOT. RS/ARCHIWUM

skich spółek. Najważniejsze, zwłaszcza te pozytywne wiadomości, bywają blokowane nawet dla mediów. Po to, żeby prezydent Puław miał przywilej opublikowania ich jako pierwszy właśnie na Facebooku, co pomaga w budowie zasięgów dla jego „oficjalnego” profilu na tej platformie.

Jeśli dodamy do tego fakt, że miejski profil „Puławoaktywni” udostępnia posty Pawła

Maja dla swoich followersów, okaże się, że ewentualna blokada może być dla danego mieszkańca Puław realnym odcięciem od niektórych informacji. Ilu puławian zostało zatem zablokowanych? Tego prezydent nie ujawnia. Sami ukarani „banem” najczęściej odczytują to jako skutek nieprzychylnych komentarzy, na jakie odważyli się w Internecie.

● CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Ekstra pieniądze na badania oczu

OKULISTYKA Dodatkowe ponad 300 tys. złotych na „okobus” otrzymał Uniwersytet Medyczny w Lublinie. Dzięki dofinansowaniu przebadanych zostanie kolejne 2 tysiące pacjentów.

Katarzyna Zmysłowska

Od marca po województwie lubelskim jeździ „okobus”. To specjalny pojazd wyposażony w najnowsze technologie, w którym badane są oczy chorych na cukrzycę. Przebadano już ponad 3,5 tys. pacjentów w miejscowościach, gdzie dostęp do specjalistów jest znacznie ograniczony.

- Początkowo mieliśmy przebadać 5 tys. osób. Badania idą tak sprawnie i sukcesywnie, że Ministerstwo Zdrowia widząc nasze postępy zwiększyło dofinansowanie projektu o 300 tys. złotych i będziemy mogli przebadać 2 tys. pacjentów więcej. To będzie z korzyścią dla badanych. Gdybyśmy nie otrzymali dofinansowania, projekt zakończyłby się wcześniej, a tak możemy go kontynuować – mówi prof. dr hab. n. med. Robert Rejdak, prorektor ds. umiędzynarodowienia i cyfryzacji UM w Lublinie, kierownik

Kliniki Okulistyki Ogólnej i Dziecięcej UM w Lublinie oraz główny pomysłodawca projektu „okobus”.

Przypomnijmy, jaki jest zamysł „okobusa”?

- Metoda stosowana w „okobusie” to najnowsza z dostępnych technologii. Pozwala w sposób bezinwazyjny, najczęściej bez rozszerzania źrenicy wykonać cyfrowe zdjęcie dna oka. Przeprowadzamy cały szereg analiz po to, aby stwierdzić czy nie pojawiły się pierwsze objawy cukrzycowego obrzęku plamki, ale też i inne schorzenia – zaznacza profesor Rejdak.

Zdjęcie wykonane w „okobusie” zostaje przesłane do Kliniki Okulistyki Ogólnej i Dziecięcej, gdzie lekarz stwierdza, czy pojawiły się objawy choroby, a później odsyła informację do lekarza rodzinnego, który ewentualnie może skierować na kolejne badania lub leczenie.

Projekt Uniwersytetu Medycznego w Lublinie realizowany jest przy współpracy z Ministerstwem



Zdrowia, Ministerstwem Cyfryzacji, Wiceprezesem Federacji Związków Pracodawców

Ochrony Zdrowia „Porozumienie Zielonogórskie” Tomaszem Zieliń-

skim oraz z zespołem prof. Pawła Pławiaka, zastępcą dyrektora ds. Naukowych

- Badania idą tak sprawnie i sukcesywnie, że Ministerstwo Zdrowia postanowiło nas dofinansować – profesor Rejdak

FOT. ARCHIWUM LUM

Instytutu Łączności z Warszawy, który czuwa nad kwestiami informatycznymi, np. nad przesyłem danych.

Projekt zakłada stworzenie algorytmów sztucznej inteligencji, która później miałaby być wykorzystana przez innych lekarzy w diagnostyce schorzenia plamki. Dzięki dodatkowemu dofinansowaniu program, którego początkowy budżet wynosił 5,5 mln złotych, potrwa dłużej i najprawdopodobniej zakończy się wraz z końcem tego roku. Profesor Rejdak wspominał również, że planowane jest rozszerzenie projektu na resztę województw w kraju, ale ostateczne decyzje zostaną podjęte w przyszłości.

W schronisku jak w więzieniu?

• **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

Nie pojawił ostatnio, ale schronisko zмага się z nim od 3 lat i dezynfekcje w przeszłości przeprowadzano kilkakrotnie (pisaliśmy o tym, m.in. w zeszłym roku). Kolejna była planowana na lipiec tego roku. Nie doszła co prawda do skutku, ale zabieg ma być wykonany już w środę, 9 sierpnia.

List od mieszkańca trafił nie tylko do naszej redakcji, został też opublikowany w mediach społecznościowych, dlatego prezydent Zamościa powołał zespół do przeprowadzenia kontroli doraźnej. Na czym ma ona polegać?

- Przede wszystkim chcemy wśród mieszkańców przeprowadzić krótkie, anonimowe ankiety, by dowiedzieć się, jaka jest ich opinia na temat warunków w schronisku. Będziemy oczywiście również wyjaśniać sprawę przestrzegania praw pracowniczych – odpowiada dyr. Rycak.

Podkreśla, że w kwestiach finansowych MCPR może sprawdzać jedynie wydatkowanie środków przekazywanych przez miasto, ale już na te, które stowarzyszenie samo pozyskuje na swoją działalność, samorząd żadnego wpływu nie ma.

Przypomnijmy, że ledwie trzy lata temu w schronisku prze-

prowadzono generalny remont, który kosztował ponad 1,3 mln zł. Na te prace miasto pozyskało ponad 640 tys. zł z Banku Gospodarstwa Krajowego. Została wtedy m.in. przebudowana łazienka, położono nowe posadzki, wymieniono kanalizację oraz instalację elektryczną i centralnego ogrzewania, a poza tym budynek został dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Nieco wcześniej dzięki 50 tys. zł dotacji z ministerstwa polityki społecznej placówka została też wyposażona w nowe materace, pościel, poduszki, pralkosuszarki, lodówkę i zamrażarki.

Skarga na prezydenta. Poszło o blokadę na Facebooku

• **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

Pod koniec lipca jeden z mieszkańców Puław, który kilka miesięcy wcześniej również trafił na listę zablokowanych, postanowił na taką decyzję Pawła Maja zareagować. - Uważam, że mój konstytucyjny dostęp do informacji jest ograniczany. Prezydent zablokował mnie na wszystkich swoich profilach. I teraz, gdy miasto udostępnia jego posty, ja ich nie widzę. Dlatego złożyłem w tej sprawie skargę do Rzecznika Praw Obywatelskich - przyznaje Paweł Romański. - Nie powinno być, że prezydent blokuje obywatelom dostęp do informacji - podkreśla.

Przypominamy, że Paweł Maj blokowanie mieszkańców tłumaczy walką z hejtem. - Nie pozwolę, aby sekcja komentarzy na moim profilu była miejscem uporczywego hejtu, agresji oraz rozpowszechniania nieprawdy - odpisał nam prezydent.

- Ja prezydenta nie hejtowałem. Wyrażałem tylko odmienne od niego zdanie w sprawach dotyczących naszego miasta. Widocznie to wystarczyło - przekonuje Paweł Romański. Złożony przez niego wniosek o zajęcie się tą sprawą został już zarejestrowany w biurze RPO i czeka na rozpatrzenie.

RADOSŁAW SZCZĘCH

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin. Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Agnieszka Kasperska, e-mail: kasperska@dziennikwschodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski tel. 697 770 361 e-mail: wisniewski@dziennikwschodni.pl

Dział Miejski: Tomasz Maciuszczak Email: tomasz.maciuszczak@dziennikwschodni.pl Tel. 697 770 373

Redakcja: Agnieszka Dybek e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl

Paweł Puzio Email: pawel.puzio@dziennikwschodni.pl Tel. 697 770 379

On-line sport: Krzysztof Basiński Email: krzysztof.basinski@dziennikwschodni.pl Tel. 691 770 009

Dział sportowy: Kierownik Łukasz Gładysiewicz, tel. 697 770 420, e-mail: gladysiewicz@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372, e-mail: burda@dziennikwschodni.pl
Puławy: Radosław Szczęch tel. 508 173 785 e-mail: radoslaw.szczech@dziennikwschodni.pl

Zamość: Anna Szewc, e-mail: anna.szewc@dziennikwschodni.pl tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820, 697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966, e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl, oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A. ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Karuzela kręci całą Białą Podlaską

HANDEL Jest budynek i wielki napis. A robotnicy uwijają się jak mrówki, by we wrześniu można było dokonać otwarcia Karuzeli. To ma być największe centrum handlowe w regionie



Trwają ostatnie prace wykończeniowe

FOT. KARUZELA/ FOT. EB



Tak będzie wyglądała Karuzela z parkingiem na 1000 pojazdów

Nowy raj dla miłośników zakupów powstaje przy ulicy Łomaskiej, na działce po dawnej Białskiej Fabryce Mebli. Budowa ruszyła jesienią ubiegłego roku, a odpowiada za nią firma Hochtief. – Dobiegają końca prace wykończeniowe na terenie Karuzeli. We wrześniu, zgodnie z zapowiedziami planujemy otwarcie – potwierdza Grzegorz Pękalski, członek zarządu

Karuzela Holding. Według inwestora, będzie to największy kompleks handlowy w regionie. A w mieście na pewno.

Tworzą go trzy budynki o łącznej powierzchni blisko 28 tys. mkw. A w środku 30 sklepów. – Karuzela da możliwość zakupów dla klientów w każdym wieku, w sklepach najbardziej lubianych marek. Swoje salony otworzą także operatorzy, którzy dotychczas byli dostępni wyłącznie

w większych miastach – zaznacza Pękalski. Wiadomo, że swoje punkty otworzą tu takie marki jak: Reserved, Sinsay, House, Cropp, CCC, Pepco, 4F, Media Expert, Rossmann czy Keas. A te do tej pory nieobecne w Białej Podlaskiej szyldy to na przykład: New Yorker, HalfPrice, Apart, Home&You, Douglas, Dealz, Action, Tedi czy Kakadu Zoo. Zakupy spożywcze będzie można zrobić w Lidl, a meble kupić w salonie Agata.

Inwestor liczy na zainteresowanie klientów nie tylko z miasta. – Ale także z całego regionu, a wpływa na to lokalizacja i dostęp z drogi wojewódzkiej numer 812 – zauważa szef spółki. Do tej pory, dużą część klientów stanowili też Białorusini, którzy chętnie przyjeżdżają do Białej Podlaskiej na zakupy do marketów spożywczych, ale też sklepów ze sprzętem RTV AGD.

Przed centrum będzie rozległy

parking na blisko 1 tys. miejsc. Ale teren wokół nie będzie spowity samą kostką. Ma być zielono, choćby za sprawą łąk kwietnych.

Inwestycja kosztuje 150 mln zł. Ale spółka pompuje też pieniądze w dodatkowe prace. Chodzi o trwającą budowę ronda na skrzyżowaniu ulicy Łomaskiej i Sportowej, które będzie gotowe na otwarcie Karuzeli. Ma ono ułatwić wjazd do galerii. **(EB)**

Mrożące krew w żyłach mijanki na niebie

Najlepsi piloci zaprezentują na niebie swoje umiejętności w Borkach. W sobotę odbędzie się tam Królewski Piknik Lotniczy.

Nazwa zobowiązuje i organizatorzy zaprosili wybitnych zawodowców, którzy odpowiadać będą za pokazy lotnicze. – W ten sposób promujemy lokalną historię i postać pułkownika Zdzisława Krasnodębskiego, pierwszego dowódcy Dywizjonu 303 – mówi wójt Radosław Sałata (PiS). Znany pilot urodził się w Woli Osowińskiej w gminie Borki. – Liczymy też, że uda nam się zainteresować mieszkańców lotnictwem – dodaje wójt.

Na niebie zaprezentuje się na przykład Łukasz Czepiela, który w marcu zasłynął tym, że jako pierwszy na świecie wylądował samolotem Carbon Cub na szczycie 56-piętrowego hotelu w Dubaju. Kolejną gwiazdą będzie jeden z najbardziej rozpoznawalnych pilotów akrobacyjnych w Polsce i na świecie – Artur Kielak, który zasiadzie za sterami samolotu Gamebird GB1. Widowiskowo zapowiada się też lot formacji Cellfast Flying Team. To cztery samoloty, ale możliwości mnóstwo. – W repertuarze mają



spektakularne mijanki, przegrupowania czy precyzyjne rozejścia – opowiada Sałata.

Jakby tego było mało, w programie również pokaz czeskiego zespołu akrobacyjnego Flying Bulls.

Tworzą go cztery ultranowoczesne samoloty XtremeAir XA42. Można będzie liczyć na precyzję latania w szyku połączoną z mrożącymi krew w żyłach mijankami. Nudno nie będzie, bo organizatorzy spo-

dziewają się jeszcze goście ze Słowacji i ekip z Polski.

Oprócz pokazów na niebie, podczas pikniku będzie można oglądać statyczną wystaw samolotów. Specjalnie z myślą o widzach, nie miej-



scu powstanie lądowisko, tak aby z bliska obserwować starty i lądowania. Impreza rozpocznie się o godz. 14. Poza atrakcjami lotniczymi, będą też muzyczne. Na scenie wystąpi min. zespół Kombi oraz Peja. **(EB)**

FOT. CELLFAST FLYING TEAM

Rodzinna historia przygotowana do badania

ARCHIWALIA - Miałam cztery lata gdy zmarł. Zapamiętałam go jako bardzo ciepłego i kochającego dziadka. O tym, że był prezydentem Lublina dowiedziałam się już jako nastolatka – wspomina pani Ewa, wnuczka Romana Ślaskiego. Bliscy przekazali do Archiwum Państwowego rodzinne pamiątki związane z osobą, której Lublin dużo zawdzięcza

W okresie międzywojennym ważnym momentem w historii Lublina była inwestycja w rozbudowę sieci wodociągów, kanalizację i pierwszą oczyszczalnię ścieków. Miasto zawarło umowę na wykonanie tych prac z przedstawicielami amerykańskiej firmy Ulen & Company. Rury z wodą dotarły wówczas na Kalinowszczyznę, Tatary, Dziesiątą czy na Wieniawę. Wówczas postawiono wieżę ciśnienia, która nadal istnieje przy Al. Racławickich. Umowę z wykonawcą podpisywał ówczesny naczelnik Wydziału Finansowego Roman Ślaski.

- To była jego wizja rozwoju i odbudowy Lublina po latach zaborów i wojny. Był wybitnej klasy ekonomistą wykształconym w Brukseli. 31 lat pracował w Zarządzie Miejskim, od okresu międzywojennego do 1948 roku i co bardzo ważne był prezydentem Lublina w bardzo trudnym okresie II wojny światowej – mówi Edyta Targońska, archiwistka, która jako młody pracownik dostała do opracowywania zespół: spuścizna Romana Ślaskiego, znaczącej, obecnie nieco zapomnianej osoby.

Były to materiały dotyczące zawodowej i społecznej działalności Ślaskiego, które w 1987 roku przekazała do Archiwum Lubelskiego jego córka Barbara.

Teraz dołączyły do nich bardziej osobiste pamiątki, które przywiozła na Jezuicką 13 wnuczka prezydenta miasta. Rodzinne albumy ze zdjęciami, fotografia z biura w ówczesnym Zarządzie Miejskim, gdzie bez trudu można po charakterystycznych lukach rozpoznać wnętrza ratusza. Są tam też plany Lublina, wycinki z gazet, stosik zeszytów z pożółkłymi kartkami zapisanymi ledwo czytelnym, pochylm, drobnym pismem przez Romana Ślaskiego. Nawet zachował się stary kieszonkowy przewodnik po Paryżu, gdzie Ślaski był w służbowej delegacji.



Ewa Kulpińska-Mejor z mężem i rodzinną fotografią dziadków. Od lewej: Zofia (mama pani Ewy), Barbara, Roman Ślaski i Eugenia Ślaska

FOT. DW

Zofię. Pani Ewa jest córką Zofii.

- Jako dziecko zapamiętałam go jako bardzo ciepłego i kochającego dziadka. Pamiętam ich mieszkanie przy ul. Zamojskiej 13 i to, że uczył mnie rozpalać w piecu. Po jego śmierci bardzo często przyjeżdżaliśmy do babci, bardzo to lubiłam. Już jako nastolatka i osoba dojrzała słyszałam o dziadku, że był prezydentem, że działał. To była zaangażowana osoba z niezłomnymi wartościami. Niejeden by się załamał, gdyby przeszedł przez to wszystko, a dziadek nie. I córkom przekazał te wartości. Tak, mam była żelazną osobą – wspomina wnuczka, która przytakuje, że częściowo przejęła te geny i dodaje żartobliwie, że podobno tak samo jak Ślascy krzyczy.

Roman Ślaski (1886-1963) był więźniem politycznym w czasach carskich (1905 r.), podczas okupacji niemieckiej (od 1941 do 1943) i po wojnie (w latach 1944-1946).

Aresztowanie i pobyt w więzieniu na lubelskim zamku w czasie II wojny światowej wiązało się z jego prezydenturą. Stanowisko objął 10 września 1939 i pełnił tę funkcję do 1 sierpnia 1941 r. Został usunięty, bo odmówił sporządzenia listy urzędników, prawników i innych ważnych osób żyjących w Lublinie, czego domagali się hitlerowcy.

W rodzinnych archiwach zostało trochę najbardziej osobistych fotografii. Kopię jednej Ewa Kulpińska-Mejor dołączyła do przekazywanych materiałów. Na zdjęciu są państwo Ślascy z córkami. Odbitka, którą zrobiono w zakładzie fotograficznym Hartwigów w Lublinie wisi na ścianie w domu pani Ewy.

(AGDY)



Darczyńcy przyznają, że przekazanie rodzinnych zbiorów wiąże się z dużymi emocjami ale cieszą, że będą mogły być opracowane, opublikowane i posłużą do rozbudowy historii Lublina.

- Z przekazanymi rzeczami byliśmy związani, bo bardzo byliśmy związani z ciocią Basią. Moja mama zmarła dosyć wcześnie więc często spędzaliśmy razem wakacje. Potem przyjeżdżaliśmy do niej, do Lublina z

naszymi dziećmi. Może nie wszystkie dokumenty znalazły się ale w rodzinie były częste rozmowy na ten temat. Ciocia przekazywała wiedzę i bardzo się starała żeby to nie umknęło. Zmarła na początku lat 2000, wszystkie

dokumenty przewieźliśmy do nas i trochę czasu potrzebowaliśmy, żeby emocje opadły, żeby można było je przekazać – mówi Ewa Kulpińska-Mejor.

Roman i Eugenia Ślascy mieli dwie córki, Barbarę i

Kierowcy się skarżą: remont-widmo

NA DROGACH Zmiana organizacji na ul. Wojciechowskiej została wprowadzona przed tygodniem i związana jest z pracami drogowymi. Kierowcy narzekają na tempo robót

Tu się nic nie dzieje, a fragment ul. Wojciechowskiej dla części samochodów jest wyłączony z ruchu! - alarmują kierowcy i poirytowani pytają: Po co na skrzyżowaniu z al. Tadeusza Mazowieckiego został zamknięty pas do jazdy na wprost, i dalej za nim ustawiony zakaz ruchu pojazdów, który nie dotyczy jedynie komunikacji miejskiej, służb komunalnych i dojazdu do posesji przy ul. Blikskiej i Wojciechowskiej 15-44?

Zmiana organizacji na ul. Wojciechowskiej została wprowadzona przed tygodniem i związana jest z pracami drogowymi.

- Od 2 sierpnia trwały tam roboty rozbiórkowe nawierzchni chodników i zjazdów po stronie południowej ul. Wojciechowskiej, co potwierdziły w ubiegłym tygodniu nasze wizyty w terenie - przyznaje Justyna Góźdz z biura prasowego lubelskiego ratusza.



Skrzyżowanie ul. Wojciechowskiej z al. Tadeusza Mazowieckiego. Mimo zamknięcia środkowego pasa ruchu, kierowcy łamią przepisy i jeżdżą tak jak dotychczas

FOT. DW

ka. - Dopiero około 11 na poboczu pracowała koparka, a obok niej krzątało się kilka osób. Po co było wprowadzać ten zakaz ruchu, skoro tutaj praktycznie nic się nie dzieje? - pyta.

O zasadność zamknięcia ulicy dla części pojazdów, przy jednoczesnym braku drogowców na miejscu budowy i wykonywania

prac pytali w Ratuszu także okoliczni przedsiębiorcy i mieszkańcy.

- Dlatego zobowiązaliśmy pisemnie wykonawcę do zintensyfikowania robót, poprzez zaangażowanie i pilne zwiększenie liczby pracowników, sprzętu oraz wydłużenie godzin pracy - mówi Justyna Góźdz z biura prasowego UM i dodaje, że dodatkowo, w tym tygodniu zwołana zostanie rada budowy, na której również ta sytuacja będzie omawiana. - Zgodnie z zapewnieniem wykonawcy, od środy na ul. Wojciechowskiej mają rozpocząć się już roboty przy poszerzeniu jezdni - zapewniają urzędnicy.

BAS

R E K L A M A

RADA NADZORCZA SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „CZUBY” W LUBLINIE

ogłasza konkurs na stanowisko Prezesa Zarządu i Członków Zarządu

Konkurs zostaje przeprowadzony w oparciu o Regulamin Wyboru Członków Zarządu stanowiący załącznik do uchwały Rady Nadzorczej SM „Czuby” w Lublinie nr 120/6/2011 z dn. 25.10.2011 r., opublikowany na stronie internetowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Czuby” w Lublinie.

Kandydat składający aplikację na stanowisko Prezesa Zarządu, Zastępcy Prezesa Zarządu ds. eksploatacyjnych lub Zastępcy Prezesa Zarządu ds. finansowych musi spełniać następujące warunki konieczne:

- wykształcenie wyższe: prawnicze lub ekonomiczne bądź techniczne;
- znajomość aktualnych problemów SM „Czuby” i przedstawienie koncepcji ich rozwiązania;
- znajomość przepisów ustawy Prawo spółdzielcze, ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz Statutu Spółdzielni Mieszkaniowej „Czuby” oraz Regulaminu Pracy Zarządu SM „Czuby” w Lublinie dostępnych na stronie internetowej spółdzielni;
- znajomość zasad funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowych;
- co najmniej 10-letni staż pracy, w tym 5-letni na stanowisku kierowniczym;
- posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystanie z pełni praw publicznych;
- złożenie oświadczenia kandydata o braku prawomocnego wyroku Sądu skazującego za przestępstwa karne i karnoskarbowe;
- złożenie oświadczenia o gotowości zaprzestania prowadzenia działalności konkurencyjnej w stosunku do Spółdzielni w razie wyboru na stanowisko Prezesa Zarządu, Zastępcy Prezesa Zarządu ds. eksploatacyjnych lub Zastępcy Prezesa Zarządu ds. finansowych SM „Czuby” w Lublinie;
- brak pokrewieństwa, powinowactwa lub pozostawania w związku małżeńskim z członkami Rady Nadzorczej SM „Czuby” w Lublinie;
- brak przeciwwskazań zdrowotnych do objęcia stanowiska potwierdzonych zaświadczeniem lekarskim o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym wydanym przez lekarza medycyny pracy nie wcześniej niż na 14 dni przed złożeniem zgłoszenia;
- niepozostawanie w sporze sądowym ze SM „Czuby” w Lublinie;
- kreatywność i samodzielność w pracy;
- dyspozycyjność i możliwość podjęcia zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy;
- otwartość i inicjatywa w rozwiązywaniu problemów mieszkańców;

Wymagania pożądane:

- znajomość ustawy o rachunkowości oraz zarządzania finansowego podmiotami gospodarczymi;
- umiejętność i doświadczenie w zakresie pozyskiwania środków zewnętrznych;
- znajomość prawa pracy i umiejętność kierowania zespołem;
- bardzo dobra znajomość obsługi komputera (word, excel, outlook);
- prawo jazdy kat. „B”;
- znajomość zagadnień dotyczących zarządzania nieruchomościami;

Warunkiem wzięcia udziału w konkursie jest złożenie pisemnego zgłoszenia w terminie przewidzianym ogłoszeniem.

Zgłoszenie kandydata powinno zawierać:

- ofertę ze wskazaniem na jakie stanowisko aplikuje kandydat: Prezesa Zarządu, Zastępcy Prezesa Zarządu ds. eksploatacyjnych lub Zastępcy Prezesa Zarządu ds. finansowych;
- życiorys ze zdjęciem zawierający m.in. informację o wykształceniu, ścieżce kariery oraz danych do kontaktu z kandydatem (email, telefon);
- kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie (dyplomy, zaświadczenia, certyfikaty itp.) oraz kopie dokumentów potwierdzających wymagane doświadczenie zawodowe (świadczenia pracy, umowy, zaświadczenia, rekomendacje itp.);
- list motywacyjny;
- oświadczenie o braku prawomocnego wyroku Sądu skazującego za przestępstwa karne i karnoskarbowe;
- aktualne zaświadczenie lekarskie lekarza medycyny pracy o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym potwierdzające brak przeciwwskazań zdrowotnych od objęcia stanowiska wydane nie wcześniej niż na 14 dni przed złożeniem zgłoszenia;
- oświadczenie o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych;
- oświadczenie o korzystaniu z pełni praw publicznych;
- oświadczenie o gotowości zaprzestania działalności konkurencyjnej w stosunku do SM „Czuby” w Lublinie w razie wyboru na stanowisko Prezesa Zarządu, Zastępcy Prezesa Zarządu ds. eksploatacyjnych lub Zastępcy Prezesa Zarządu ds. finansowych;

- oświadczenie o braku pokrewieństwa, powinowactwa lub pozostawania w związku małżeńskim z członkami Rady Nadzorczej SM „Czuby” w Lublinie;
- oświadczenie o niepozostawaniu w sporze sądowym z SM „Czuby” w Lublinie;
- oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie przez Radę Nadzorczą SM „Czuby” w Lublinie danych osobowych zgodnie z obowiązującymi przepisami, na potrzeby przeprowadzenia konkursu i wyboru kandydata na stanowisko Prezesa Zarządu, Zastępcy Prezesa Zarządu ds. eksploatacyjnych lub Zastępcy Prezesa Zarządu ds. finansowych;
- oświadczenie o zapoznaniu się z Regulaminem Wyboru Członków Zarządu stanowiący załącznik do uchwały Rady Nadzorczej SM „Czuby” w Lublinie nr 120/6/2011 z dn. 25.10.2011 r.;
- podpisaną klauzulę informacyjną według wzoru zamieszczonego na stronie Spółdzielni Mieszkaniowej Czuby w Lublinie.

Poza ww. dokumentami, kandydat może składać inne, niewymienione, a poświadczające jego kompetencje do zajmowania stanowiska Prezesa Zarządu, Zastępcy Prezesa Zarządu ds. eksploatacyjnych lub Zastępcy Prezesa Zarządu ds. finansowych.

Pisemną ofertę wraz z wymaganymi dokumentami należy składać do dnia 14 sierpnia 2023 r. w sekretariacie Spółdzielni do 17.00 lub przelać listem poleconym z dopiskiem „Konkurs na Prezesa Zarządu i Członków Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Czuby” w Lublinie – nie otwierać”. Datą złożenia zgłoszenia, jest data wpływu pisma do Spółdzielni.

Dokumenty potwierdzające wykształcenie i kwalifikacje mogą zostać złożone w kopiach. W razie zakwalifikowania kandydata do kolejnego etapu konkursu, w trakcie udzielenia głosu kandydatowi. Rada Nadzorcza może poprosić kandydata o przedstawienie oryginałów dokumentów lub notarialnie poświadczonych kopii do wglądu. W trakcie udzielania głosu kandydat może zostać zapytany o znajomość aktualnych problemów SM „Czuby” i przedstawienie koncepcji ich rozwiązania.

Ogłoszenie o konkursie zostanie opublikowane w lokalnej prasie oraz umieszczone na stronie internetowej Spółdzielni. Rada Nadzorcza zastrzega sobie prawo odwołania konkursu na każdym etapie bez podania przyczyny.

Po śladach poetki

KULTURA W Zaułku Hartwigów rozpocznie się poniedziałkowa wędrówka śladami Julii Hartwig. Wszyscy chętni mogą w ten sposób uczcić urodziny związanej z Lublinem poetki

W poniedziałek, 14 sierpnia o godzinie 18.00 rozpocznie się Spacer śladami Julii Hartwig po Lublinie. Jest to okolicznościowe przejście po mieście w dniu urodzin Julii Hartwig, nawiązujące w swojej idei do spaceru po Lublinie, który odbył się w 2006 roku. Podczas tamtego spaceru uczestnicy odwiedzili 26 miejsc w Lublinie. Od 2017 roku spacer odbywają się cyklicznie i na stałe zostały wpisane w kalendarz wydarzeń organizowanych przez Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”. Podczas przejścia odwiedzimy miejsca związane z Julią Hartwig i rodziną Hartwigów.

Julia Hartwig (1921-2017) spędziła dzieciństwo w Lublinie, gdzie odwiedzała zakład fotograficzny brata Edwarda Hartwiga. Tutaj również nawiązała znajomości między innymi z Józefem Czechowiczem, Anną Kamińską czy Józefem Łobodowskim. Rodzinnemu miastu poświęciła wiele wierszy m.in.: „Elegię lubel-



ską”, „Koleżanki”, „Pamięci Czechowicza”. W 2009 roku została wyróżniona tytułem Honorowej Obywatelki Miasta Lublina.

Wydawnictwo Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN” przygotowało „Lublin Julii Hartwig. Przewodnik”. Jest to spacerownik opracowany przez Joannę Zętar, który składa się z kilku części: wprowadzenia o Lublinie okresu dwudziestolecia międzywojennego, przewodnika po miejscach Julii Hartwig w Lublinie oraz kalendarium pobyków poetki w mieście rodzinnym. Ważnym elementem opowieści zawartej w książce są prezentowane po raz pierwszy materiały archiwalne pochodzące z Archiwum Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego.

(OPRAC.)

Zostawił po sobie pamiątkę z wakacji

SZTUKA Przyjechał w odwiedziny do rodziny żony i zostawił coś po sobie. Na jednym z osiedli na terenie Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej pojawił się mural autorstwa artysty ze Stanów Zjednoczonych. Praca nawiązuje do polskiej sztuki ludowej

Tomasz Maciuszczak

Cchodzi o stację transformatorową pomiędzy chodnikiem wzdłuż ul. Zana i charakterystycznym czteropiętrowym łamańcem przy ul. Skierki 1. Jest usytuowana na zakręcie i doskonale widoczna dla osób jadących od ronda przy sklepie E.Leclerc w stronę al. Kraśnickiej. Niemal od zawsze była pokryta graffiti. Najstarsze z namalowanych tu nielegalnie prac miały po około 20 lat.

Kogucik i kwiaty

Kilka dni temu to miejsce zmieniło się nie do poznania. Już z daleka w oczy rzucają się namalowane na białym tle kolorowe kwiaty inspirowane polską sztuką ludową. Uwagę idących lub jadących w kierunku ul. Kraśnickiej przykuwa widoczny na bocznej ścianie kogut. Zamiast podpisu autora można zobaczyć adres profilu na Instagramie: Paz_312.

Należy on do streetartowego artysty ze Stanów Zjednoczonych Christiana Paza. Mieszka on i tworzy w Chicago, dokąd jego rodzice w latach 80. ubiegłego wieku wyjechali z ogarniętego wojną domową Salvadora. Jego żona z kolei pochodzi z Lublina, stąd jego obecność w naszym mieście. Rodzinne wakacje udało się połączyć z pasją.

- Zajmuję się tworzeniem graffiti i murali. Chciałem wziąć udział w odbywającym się w Lublinie Meeting of Styles (polska odsłona jednej z największych na świecie imprez poświęconych graffiti miała miejsce w ostatni weekend – przyp. aut.). Ale cały czas szukałem ściany, którą mógłbym pomalować i uho-



Osobom idącym lub jadącym ul. Zana w kierunku al. Kraśnickiej w oczy rzuca się charakterystyczny kogucik

FOT. TOMASZ MACIUSZCZAK

norować w ten sposób polską sztukę ludową, która wydała mi się piękna i inspirująca. Zależało mi też, żeby zostawić po sobie coś estetycznego, ponieważ naprawdę podziwiam polską kulturę i ludzi – mówi nam Christian Paz.

Ścianę wypatrzył chodząc do babci

Wybór padł właśnie na ścianę w pobliżu ul. Zana. – Zwróciłem na

Chciałem uhonorować w ten sposób polską sztukę ludową, która wydała mi się piękna i inspirująca – mówi Christian Paz.

nią uwagę, bo prawie codziennie przechodziłem tamtędy idąc w odwiedziny do babci. Próbowałem uzyskać zgodę na jej pomalowanie, ale było mi trudno dotrzeć do odpowiedniej osoby. Po prostu więc ją pomalowałem i zrobiłem to najlepiej, jak potrafię – dodaje artysta.

W administracji osiedla im. Słowackiego słyszymy, że rzeczywiście przyszedł mail w tej sprawie, ale właścicielem transformatorowni jest zakład energetyczny. Pracownicy administracji po naszym telefonie z informacją o nowym murali byli na wizji lokalnej w terenie i byli pod wrażeniem nowego wyglądu tego miejsca. W luźnej rozmowie pada nawet stwierdzenie, że „w sumie szkoda, bo kilka ścian by się u nas znalazło”.

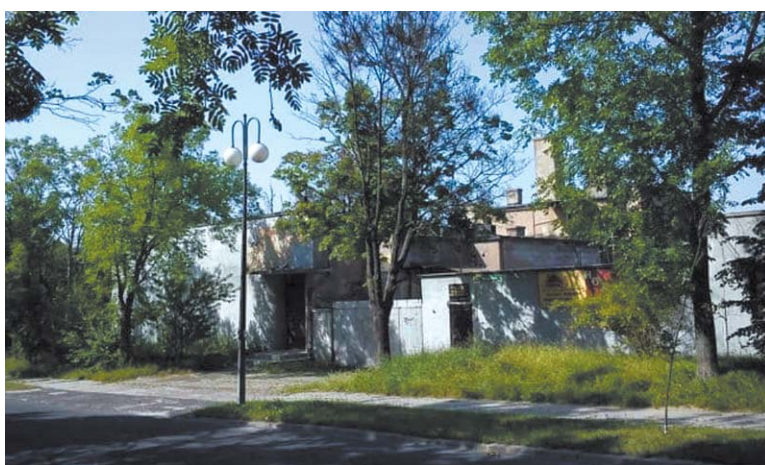
Stworzył coś więcej?

Sam twórca przyznaje, że chętnie stworzy w Lublinie coś jeszcze. – Upatrzyłem sobie ścianę w pobliżu placu zabaw z rakieta. Zrobiłem nawet wizualizację, żeby pokazać właścicielowi, jakby to mogło wyglądać. Ale znowu nie mogłem dotrzeć do nikogo decyzyjnego. Jakbyś natknął się na jakiś kontakt lub mail, to mi wyślij. Napiszę do niego i przy następnej wizycie w Polsce chętnie bym tam pomalował – podsumowuje Christian Paz.

Co powstanie w dawnej dyskotece?

CHEŁM Pomysłów jest kilka. Może tu powstać miejsce spotkań seniorów lub siedziba którejś z organizacji pozarządowych. A może muzeum zabytkowego osiedla, na terenie którego budynek się znajduje. Na razie magistrat przy ul. Słowackiego 12 planuje gruntowny remont.

To miejsce w Chełmie wyjątkowe. Blisko Parku na Górcze, stadionu Chełmianki i Chełmskiego Domu Kultury. Kiedyś istniał tutaj popularny klub muzyczny No Mercy. Później w budynku prowadzona była działalność związana z branżą budowlaną. Od końca 2021 roku, kiedy miasto odzyskało nieruchomość, obiekt stoi pusty. Jego stan techniczny jest bardzo zły i wymaga niezwłocznie prac remontowych. O pieniądze na nie chełmski ratusz zabiega z rządowego programu Polski Ład.



Budynek przy ul. Słowackiego należy do maista od końca 2021 roku. Wcześniej działał tu m.in. popularny klub No Mercy

FOT. WIKIMAPIA.ORG

- Złożony został wniosek o dofinansowanie na kwotę dwóch milionów złotych – mówi Damian Zieliński z gabinetu prezydenta Chełma. – W ramach projektu planowane jest przeprowadzenie kompleksowego remontu całego budynku z zewnątrz, w tym m.in. wymiana okien, drzwi, elewacji i dachu, jak również pomieszczeń wewnętrz-

nych obejmujący wymianę instalacji wewnętrznych, remont pomieszczeń sanitarnych, wymiana podłóg, wymiana drzwi, roboty malarskie – wylicza Zieliński i dodaje, że remont ma być realizowany w formule „zaprojektuj i wybuduj”.

Na razie nie wiadomo, w jaki sposób budynek zostanie zagospodarowany po remoncie.

- Jest jednak kilka pomysłów, tj. m.in. miejsce spotkań seniorów czy NGO's. Pojawiła się również koncepcja utworzenia muzeum Dykcji, czyli zabytkowego osiedla, na terenie którego budynek się znajduje – informuje Damian Zieliński. **BAS**



FOT. ZA PUŁAWY

Ćwiczyli na wypadek chemicznego zagrożenia

PUŁAWY Strażacy z Zakładowej Straży Pożarnej puławskich Zakładów Azotowych we wtorek ćwiczyli razem z ratownikami z chemicznego kombinatu. To wszyst-

ko, by wspólnie doskonalić umiejętności, które są na wagę złota w sytuacji zagrożenia.

Podczas wtorkowych ćwiczeń prowadzonych m.in.

na instalacji saletry oraz na rzece Kurówce, ćwiczącym towarzyszył zakładowy fotograf. Jak widzimy na udostępnionych zdjęciach, grupa strażaków i ratowników

ćwiczyła akcję ratowniczą m.in. w charakterystycznych kombinezonach ochronnych z butlami tlenowymi, niosła pomoc osobom poszkodowanym, gasiła założony

w scenariuszu ćwiczeń pożar oraz chroniła rzekę przed zanieczyszczeniem. Jak informują pracownicy puławskich Azotów, ich zakładowe służby ćwiczą codziennie. - Prowa-

dzone ćwiczenia są okazją do rozwijania współpracy z ratownikami chemicznymi pracującymi na poszczególnych wydziałach naszej fabryki - podkreślają. **(RS)**

Najmniej pomysłów w historii

BIAŁA PODLASKA Tylko 14 pomysłów zgłosili mieszkańcy do tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego. To najmniej w historii ośmiu dotychczasowych odsłon

Ewelina Burda

Na tym nie koniec, bo po ocenie urzędnicy odrzucili trzy ze zgłoszonych pomysłów. Głosować będzie można więc na 11 propozycji. Trwa jednak jeszcze procedura odwoławcza, zatem ta liczba może się zmienić.

Ale jedno jest pewne, za interesowanie tą formą aktywności obywatelskiej jest najniższe w historii. Bo w dotychczasowych edycjach projektów zawsze było powyżej 20. Dla porównania, choćby w mniejszych Puławach, mieszkańcy w tym roku zgłosili 31 pomysłów.

Ostateczna lista propozycji, na które będzie można głosować, ma być opublikowana 24 sierpnia. A wybór tych najlepszych potrwa do 10 września.

Zdaniem Andrzeja Halickiego, prawnika, który jest autorem publikacji o budżecie Białej Podlaskiej, warto zastanowić się, skąd wynika tak nisko zainteresowanie.

– Przyczyn może być kilka, w tym niewystarczająca promocja nowego modelu budżetu. Nie zostały wykorzystane wszystkie możliwości dotarcia do mieszkańców.



Mieszkańcy osiedla Podmiejska zgłosili do budżetu obywatelskiego projekt budowy placu zabaw i boiska wielofunkcyjnego

FOT. ARCHIWUM

Przykładowo prezydent prowadzi na Facebooku swój profil, który powinien zostać włączony do tego – uważa Halicki. – Również plakaty mogłyby pojawić się w głównych miejscach miasta, na słupach ogłoszeniowych – sugeruje ekspert.

Poza tym, jego zdaniem, mieszkańcy mogli wyciągnąć wnioski z poprzednich edycji. – W szczególności chodzi o zaangażowanie się radnych. Pojawiły się opinie, że zgłaszanie projektów jest z góry ska-

zane na niepowodzenie w nierównej rywalizacji z projektami zgłaszanymi przez radnych. Opinie te nie powinny jednak dziwić, gdy przyjrzymy się wyniskom poprzednich edycji – zaznacza Halicki.

Niemal w każdej odsłonie, wygrywał choćby jeden, a nawet więcej pomysłów autorstwa członków białskiej Rady Miasta.

W tym roku do rozdania jest 2,4 mln zł. Nowością jest tak zwany „zielony budżet”, czyli wszelkie pro-

ekologiczne propozycje. Mogą to być nasadzenia roślinności, łąk kwietnych czy budowa infrastruktury dla ptaków. W formularzu zgłoszenia pomysłu do budżetu obywatelskiego trzeba było podać opis, lokalizację, a także wstępny kosztorys.

Z kolei w karcie do głosowania, numer PESEL nie będzie potrzebny, co było wcześniej praktykowane w Białej Podlaskiej. Wystarczy imię i nazwisko oraz adres zamieszkania głosującego. Te zmiany to wła-

śnie efekt wcześniejszych petycji Halickiego.

W jego ocenie, konieczna jest jednak systematyczna ewaluacja modelu. – Czyli analiza, którą praktykują co roku inne samorządy. Dzięki temu można pozyskać wiedzę choćby o braku motywacji do udziału w głosowaniu. Takich badań nie prowadzi się w Białej Podlaskiej, choć kilkakrotnie zwracałem władzom uwagę na taką konieczność ewaluacji – przypomina prawnik. – Dopiero po kolejnej petycji w tej

sprawie, Rada Miasta na czerwcowej sesji nałożyła na prezydenta taki obowiązek – podkreśla.

Wyniki tegorocznej edycji będą znane do 4 października.

PROJEKTY OCENIONE POZYTYWNIE:

Duże: FunPark Podmiejska (ul. Wereszki / 1 mln zł) ● Boisko wielofunkcyjne na osiedlu Grzybowa (ul. Świerkowa 16/ 630 tys. zł). **Średnie:** Strefa integracji i relaksu (ul. Leszczynowa 16/ 265 tys. zł) ● Tor Ninja. Park sportowo-rekreacyjny OCR (ul. Świerkowa/ 470 tys. zł) ● Odbetonowanie terenów miejskich oraz budowa punktu informacyjnego (ul. Janowska/ cmentarz parafialny/ 500 tys. zł).

Małe: Historyczno-edukacyjny szlak białskiego lotnictwa (100 tys. zł) ● Wykonanie dokumentacji przebudowy ulicy Wyzwolenia na odcinku od ulicy Drzewieckiego do Długiej (ul. Wyzwolenia, 200 tys. zł) ● Budowa ulicy Fieldorfa (100 tys. zł) ● Periodyk – Eko Biała Podlaska (teren miasta, 200 tys. zł) ● Ciąg pieszo-jezdny na ul. Mickiewicza (ul. Mickiewicza, 71 tys. zł). **Zielony budżet obywatelski:** Sterylizacja kotów i psów (teren miasta, 50 tys. zł).

Informatyka na ratunek

RADZYŃ PODLASKI Informatyka ma uratować przyszłość radzyńskiej filii Akademii Białskiej. Polska Komisja Akredytacyjna dała właśnie uczelni zielone światło na uruchomienie tego kierunku

Ewelina Burda

Studia stacjonarne trwają siedem semestrów i kończą się uzyskaniem tytułu inżyniera. – W odpowiedzi na rosnące zapotrzebowanie na specjalistów z zakresu technologii informacyjno-komunikacyjnych, Polska Komisja Akredytacyjna wyraziła zgodę na taki kierunek – ogłosiła właśnie uczelnia z Białej Podlaskiej.

Rekrutacja cały czas jest otwarta. I od jej powodzenia zależy w ogóle przyszłość uruchomionej w ubiegłym roku filii w Radzynie Podlaskim. W listopadzie na ratownictwo medyczne i pielęgniarstwo przyjęto tu 56 studentów, ale po kilku miesiącach zostało ich tylko 30. Większość z nich nie mogła pogodzić nauki z aktyw-



nością zawodową, chociaż wcześniej akademicy zapewniali, że będzie to możliwe.

– Problem polega na tym, że zapewniano nas

o możliwościach pogodzenia studiów z pracą. A już pierwszego dnia, gdy dostaliśmy plan, to wszystko legło w gruzach, bo zajęcia były

rozpisane od godziny 8 do 18 – mówiła nam w kwietniu mieszkanka Radzyna Podlaskiego, która pracuje w szpitalu. – Gdyby inaczej

Filia Akademii Białskiej w Radzynie przyjmuje studentów na nowy kierunek

FOT. ARCHIWUM

zaplanowano plan, na przykład na godziny bardziej wieczorowe i weekendy, wtedy moglibyśmy z tego skorzystać – stwierdziła wówczas nasza rozmówczyni.

Wtedy narodził się pomysł dodatkowej oferty studiów, właśnie z informatyki. Akademia Białka złożyła wniosek do Ministerstwa Edukacji i Nauki już kilka miesięcy temu. „Uczelnia zapewnia doskonałe warunki nauki, wykwalifikowaną kadrę akademicką oraz zaplecze techniczne” – czytamy w ulotce

zachęcającej młodych do podjęcia studiów w Radzynie.

Filia zajmuje pomieszczenia w Zespole Szkół Ponadpodstawowych. Samorząd powiatu zajął się odpowiednim przygotowaniem zaplecza dla studentów.

Akademia kształci ponad 2 tys. młodych osób na 29 kierunkach. – Rekrutacja na naszej uczelni trwa i zakończy się dopiero pod koniec września, zarówno w Białej Podlaskiej jak i w filii w Radzynie Podlaskim – zaznacza Jowita Grochowicz, dyrektor gabinetu rektora. – Największym zainteresowaniem cieszą się kierunki takie jak: pielęgniarstwo, informatyka, bezpieczeństwo narodowe, filologia angielska, finanse i rachunkowość – wymienia Grochowicz.

Będzie przemarsz wojsk i wystrzały z armat

BARANÓW W tym roku mija 160 lat od wybuchu Powstania Styczniowego. W najbliższą w sobotę i niedzielę mieszkańcy podpuławskiej gminy będą mieli okazję obejrzyć przemarsz grup rekonstrukcyjnych, zajrzeć do wojskowego obozowiska i spróbować grochówki

Radosław Szczęch

Rusyfikacja, pobór dziecięcych tysięcy Polaków do rosyjskiej armii, przemoc wobec ludności cywilnej, krwawe tłumienie patriotycznych manifestacji – to część powodów decyzji o zbrojnym wystąpieniu przeciwko rosyjskiemu zaborcy na początku 1863 roku. Niestety, mimo początkowych sukcesów militarnych, stoczeniu ponad 1,2 tys. potyczek i bitew, zryw zakończył się klęską. W obliczu ogromnej przewagi liczebnej sił rosyjskich i braku wsparcia ze strony państw zachodniej Europy, jesienią 1864 roku powstanie zostało stłumione. skutkiem porażki były kolejne represje, masowe wywózki Polaków na Sybe-



FOT. SP. W KŃSIKACH/ILUSTRACYJNE

rię, wyroki śmierci dla uczestników walk, konfiskata polskich majątków oraz zaostrzenie rusyfikacji.

W tym roku mija 160 lat od tamtych, tragicznych w skutkach wydarzeń. Okrągła rocznica skło-

niła wiele samorządów do organizacji pikników i rekonstrukcji upamiętniających tamten niepodległościowy zryw. Tego rodzaju wydarzenie w najbliższy weekend odbędzie się m.in. w Baranowie. W sobotę przed godz. 10 kilka grup rekonstruktorów przebranych za powstańców, w sumie kilkadziesiąt osób, przejdzie ulicami miejscowości odtwarzając wkroczenie polskich oddziałów do Baranowa. Po ich powitaniu przez „burmistrza, rabina i księdza” oraz mszy w parafialnym kościele, „oddziały” wysłuchają rekonstrukcji przemówienia jednego z dowódców, płk Michała Kruka Heydenreicha (godz. 12).

Wydarzenie uświetnią wystrzały z armat, zrekonstruowane wojskowe obozowisko i tematyczne dioramy. Na potrzeby pikniku, gmina zakupiła także szereg strojów z epoki dla mieszkańców gminy. Ok. godz. 13 na parterze budynku dawnej plebanii kilka utworów zagra Oliwia Cymerys. Sobotnia rekonstrukcja potrwa do godz. 16. W niedzielę zaplanowano poświęcone powstaniu prelekcje (godz. 15, stara plebania) oraz Apel Poległych (godz. 18) na miejscowym cmentarzu.

Na obchody rocznicy powstania gmina Baranów otrzymała dofinansowanie z ministerstwa kultury. Patronem medialnym wydarzenia jest Dziennik Wschodni.

Wolontariusze będą mieli co robić

ZAMOŚĆ Pozytywne nastawienie, umiejętność pracy w zespole oraz zaangażowanie – tego oczekuje się od ludzi, którzy mieliby pracować przy organizacji dużego przedsięwzięcia. Miasto szuka rąk do pracy na zasadzie wolontariatu.

„Zamość na Okrągło” to motoryzacyjne wydarzenie, które już na stałe wpisało się do kalendarza imprez w Zamościu. Tegoroczna edycja jest planowana na ostatni weekend sierpnia.



Tak wyglądał „Zamość na Okrągło” w zeszłym roku. W bieżącym będzie podobnie

FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM

Atrakcji na pewno nie zabraknie, ale żeby wszystko poszło jak należy, trzeba to dobrze zorganizować. Stąd potrzeba zaangażowania jak największej liczby osób. Samorząd liczy na tych, którzy chcieliby pracować jako wolontariusze.

Do czego są potrzebni? Przydadzą się osoby do obsługi punktów informacyjnych, czyli wydania akredytacji, identyfikatorów i reklamowych gadżetów. Pomoc przyda się przy ustawianiu aut, motocykli i rowerów, ale też zabezpieczeniu terenu i przygotowaniu wianu garderoby.

Jeśli kogoś ta oferta zainteresowała, to powinien zgłosić się najpóźniej 21 sierpnia wysyłając wypełniony formularz (do po-

brania z zakładki „Nabory” w Biuletynie Informacji Publicznej miasta) na adres: kancelarii ogólnej UM, ul. Rynek Wielki 13, 22-400 Zamość albo mailem: organizacyjny@zamosc.pl.

W razie dodatkowych pytań, można telefonować do Dominiki Hałasy na nr: 84 677 23 31 albo pisać: dominikahalasa@zamosc.pl. Tegoroczna edycja „Zamość na Okrągło” jest planowana na 27 sierpnia.

(AK)



Muzyka, taniec i śpiew

PULAWY Rozśpiewanym pochodem rozpoczął się międzynarodowy festiwal folklorystyczny World Wide Kids. Biorą w nim udział zespoły z kilku krajów Europy.

Puławianie oraz wszyscy zainteresowani ludową muzyką, tańcem i śpiewem do niedzieli będą mieli okazję oglądania występów folklorystycznych zespołów z Polski, Słowacji, Czech i Ukra-

iny. Nasz kraj reprezentuje puławski Zespół Pieśni i Tańca „Grześ”, ZPiT „Biały Kur” z Kurowa, a także ZPiT z Elku. Młodzi artyści w swoich tradycyjnych strojach festiwal rozpoczęli od

pochodu z dziedzińca Pałacu Czartoryskich do Domu Chemika. W Puławskim Ośrodku Kultury wieczorem odbył się koncert inaugurujący imprezę. W środę o godz. 16 uczestnicy festi-

walu wystąpią w Nałęczowie (NOK), a następnego dnia wrócą do Puław, tym razem będzie można ich obejrzeć i posłuchać na Skwerze Niepodległości (godz. 18). W sobotę, 12 sierpnia,

zespoły pokażą się na puławskim Etno Jarmarku na Placu Chopina (godz. 16). Festiwal zakończy się w niedzielę. Koncert zamknięcia w Domu Chemika o godz. 17. Wstęp wolny. **(RS)**

Telewizor i zakupy za kwiatki i rabatki

ZAMOŚĆ Wszyscy by chcieli, żeby było ładnie. Tyle, że nie każdemu się chce się coś w tym kierunku zrobić. Miasto za najpiękniej zagospodarowane balkony, podwórkę i ogródki będzie rozdawać nagrody.

Anna Szewc

Konkurs „Chcę, żeby było ładnie” ogłosiły właśnie Urząd Miasta i podległy mu Zakład Gospodarki Lokalowej. – Celem jest promowanie dbałości o własne i miejskie otoczenie oraz pokazanie, że można coś zrobić bezinteresownie, po prostu, żeby było miło i ładnie. Często kwiaty, dekoracje nie tylko zdobią nasze balkony, ogródki i podwórkę, ale również „cieszą oko” rodziny, sąsiadów, turystów – tłumaczy organizatorzy.

I czekają na zgłoszenia do konkursu.

– Może w nim wziąć udział każdy mieszkaniec Zamościa, który stworzył miejsce, którym chciałby się pochwalić, które cieszy jego samego, ale też sprawia wielką radość innym

– mówi Barbara Godziszewska, dyrektor Wydziału Pomocy i Turystyki UM Zamość.

Zdjęcia swoich balkonów, podwórek czy ogródków, zarówno tych przydomowych, jak i tworzonych np. przy blokach, obok staromiejskich kamienic, w przestrzeniach wspólnych należy wysłać do 31 sierpnia. Można to zrobić za pomocą elektronicznego formularza dostępnego na stronie internetowej ZGL, mailem na adres: zgl@zgl-zamosc.pl (wówczas formularz musi być wydrukowany, wypełniony i zeskanowany) w temacie wpisując „KONKURS” albo tradycyjną pocztą do siedziby miejskiej spółki przy ul. Peowiaków 8.

Jest o co walczyć, bo nagrody przygotowano cenne. – To dzięki naszemu sponsorowi, Brico Marche – podkreśla Godziszewska.

Zdobywca pierwszego miejsca dostanie 32-calowy telewizor wartości ponad 700 złotych, a poza tym jeszcze 500 zł na karcie podarunko-



wej do wydania w sklepie. Druga nagroda to wkrętarka z akumulatorem i talon na 300 zł, a trzecia – szlifierka kątowna plus 200 zł na wydatki.

Przewidziano również sporo wyróżnień, także premiiowanych kartami podarunkowymi. Ponadto

każdy uczestnik otrzyma kartę lojalnościową, która po zarejestrowaniu uruchomi rabat.

Jest poza tym nagroda specjalna. Jeszcze cenniejsza, o wartości 15 tys. zł. Tyle ZGL zamierza wydać na przeprowadzenie remontu części

W Zamościu nie brakuje osób, którym estetyka otoczenia leży na sercu. To widać m.in. na spółdzielczych osiedlach, gdzie prawie pod każdym blokiem są aranżowane przez mieszkańców ogródki

FOT. ANNA SZEWC

wspólnej którejś z nieruchomości z terenu Starego Miasta, np. klatki schodowej czy terenu wokół budynku. Lokalizację wskaże zaś mieszkaniec zasobów miejskiej spółki, który w konkursie wystartuje i spośród innych zamieszkujących lokale komunalne zdobędzie największą liczbę głosów.

O tym kto wygra, nie będą jednak decydować urzędnicy ani żadni eksperci powołani przez organizatorów, ale mieszkańcy Zamościa w głosowaniu online. To rozpocznie się już po skompletowaniu zgłoszeń, a więc na początku września.

Zwiedzaj ze smartfonem

HRUBIESZÓW Nie ma potrzeby zaopatrywania się w jakieś wydawnictwa, by zwiedzić i poznać te miejsca w mieście, które są najbardziej warte zobaczenia. Wystarczy kilka operacji w smartfonie i audoprzewodnik

można mieć zawsze przy sobie.

Ta aplikacja została uruchomiona zaledwie kilka dni temu. Jest dostępna w GooglePlay i AppStore. Umożliwia zwiedzanie Hrubieszowa na własną rękę, słuchając ciekawostek i opowieści o naj-

ważniejszych miejscach i zabytkach. Co ją wyróżnia?

– Przede wszystkim, dostęp do bogatej bazy informacji o naszym mieście, która została przygotowana przez lokalnego regionalistę-eksperta – wyjaśnia burmistrz Marta Majewska.

I zapewnia, że dzięki audiodoprzewodnikowi można dowiedzieć się rzeczy, które są nie do znalezienia w tradycyjnych przewodnikach. I każdy, kto z tej formy zwiedzania skorzysta, może mieć pewność, że niczego wartościowego nie przegapi.

Aplikacja powstała w ramach projektu „Rozwój Lokalny Hrubieszowa – od partycypacji do realizacji”, na który miasto pozyskało ponad 15 mln zł dotacji z Funduszy Norweskich. Dzięki tym pieniądząom tworzony jest Dzienny Dom

Pobytu dla Seniorów, ma powstać też Hrubieszowskie Centrum Komunikacyjne, a dla Kreatywnego Centrum Edukacji i Współpracy Gospodarczej odrestaurowano kamienicę przy Placu Wolności 8.

(AK)

Ile to waży? Ile kosztuje?

HANDEL Galopujące ceny zmieniły podejście Polaków do zakupów i sposobu podejmowania decyzji konsumenckich. Częściej porównują oferty poszczególnych sklepów, patrzą na gramatury produktów, przerzucają się na tańsze marki czy zwracają produkty, które okazały się nietrafionym zakupem.

Poświęcamy więcej czasu na podejmowanie decyzji konsumenckich, podejmujemy bardziej świadome decyzje nad większą liczbą alternatyw, porównujemy oferty w różnych sklepach, czytamy etykiety, co nam się rzadko zdarzało wcześniej – wymienia dr Katarzyna Sekścińska, autorka badania, adiunktka na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Za tym idzie także ograniczanie zakupów. W zależności od kategorii tylko między 5 a 7 proc. Polaków deklaruje, że kupuje dziś więcej niż przed wzrostem inflacji. Rzadziej

wydajemy na wyposażenie domu, elektronikę, ubrania i buty, kulturę, odpoczynek, sport, ale także na usługi kosmetyczne czy fryzjerskie.

Cenna cena

Przy wyborach konsumenckich większe znaczenie zyskała cena – zwraca na nią uwagę połowa kupujących. Użyteczność produktu ma znaczenie już dla co czwartego z nas. Stała się ważniejsza niż to, czy dany produkt jest modny. Przykładowo wygląd i design, ręczne wykonanie czy pochodzenie produktu liczą się dziś dla ok. 20 proc. konsumentów.

– Do kompletu z tym, że zwraca-

my większą uwagę na użyteczność produktów, idzie także to, że jeśli nam coś się jednak po czasie wydaje mniej użyteczne, niż nam się wydawało na początku, to chętnie to zwracamy, co nie miało właściwie miejsca przed inflacją – mówi dr Katarzyna Sekścińska.

Oddajemy, przeliczamy

Ta zmiana w podobnym stopniu dotyczy tańszych i droższych trwałych produktów. Niemal jedna czwarta dorosłych Polaków zwiększyła liczbę zarówno zwracanych, jak i reklamowanych produktów. Tylko co 10. badany reklamuje i zwraca mniej niż przed wzrostem inflacji.

Zmieniło się także to, jakiego rodzaju produkty kupujemy, zwłaszcza w przypadku zakupów codziennych – częściej wybieramy marki własne dyskontów i produkty z niższych półek cenowych. Na popularności zyskują programy lojalnościowe. Polacy intensywnie poszukują także promocji i rabatów, co nie było normą w czasach sprzed wysokiej inflacji. Podejście zmieniło się także w kwestii ekologiczności produktów. Ten aspekt jest ważny dla 40 proc. badanych.

Teraz w second handach

W przypadku droższych dóbr trwałego użytku około połowy badanych poświęca więcej czasu na

podjęcie decyzji, porównuje więcej możliwości, ceny produktów w większej liczbie sklepów. W przypadku tańszych dóbr trwałego użytku w ten sposób działa 40 proc. konsumentów. Z kolei co trzeci Polak deklaruje, że zintensyfikował zakupy w second handach, natomiast 8 proc. dopiero odkrywa ich istnienie.

– To, co mnie cieszy, to to, że być może ograniczymy konsumpcyjne podejście do życia – mówi dr Katarzyna Sekścińska.

Sami badani jednak dosyć negatywnie oceniają zmiany zachowań, jakie wymusiła na nich pandemia, głównie ze względu na fakt występowania trudnych okoliczności.

(NEWSERIA.PL)

Osąd moralny żyrafy

SPOŁECZEŃSTWO Dla małych dzieci ważna jest głównie sama chęć udzielenia komuś pomocy, jej cel nie ma znaczenia. Dopiero dzieci powyżej 4,5 roku życia potrafią dokonywać złożonych ocen moralnych i dostrzegać, że pomoc w złym czynie należy ocenić jako niemoralną – wykazali badacze



Badania przeprowadzili naukowcy z Wydziału Psychologii w Sopocie Uniwersytetu SWPS: Katarzyna Myślińska-Szarek, dr Wiesław Baryła i prof. Bogdan Wojciszke. Naukowcy szukali odpowiedzi na pytanie, jak dzieci oceniają pomoc w zależności od celu, do którego ona prowadzi; czy osoba, która pomaga w niemoralnym czynie według dziecka powinna być oceniana jako niemoralna; a może pomoc zawsze jest dobra bez względu na cel i czy dzieci w różnych grupach wiekowych różnią się w ocenie tej kwestii?

Małe zoo

W badaniu uczestniczyło 727 dzieci w wieku od 2 do 7 lat (354 dziewczynki, 373

chłopców). Każde dziecko indywidualnie oglądało jedną z czterech scenek z udziałem pacynek: lwa, żyrafy i słonia. W każdej wersji scenki najpierw pojawiał się słon budujący wieżę z klocków. Potem lew, który w zależności od warunku badawczego: chciał zrobić coś dobrego – pomóc słoniowi zbudować większą wieżę; albo coś złego – zburzyć jego wieżę. O pomoc w każdym z tych działań lew prosił żyrafę, która - w zależności od scenki - pomagała mu (albo odmawiała pomocy) w zbudowaniu lub zburzeniu wieży.

Co robi lew

– Po obejrzeniu scenki dziecko było pytane kontrolnie o ocenę zachowania lwa. Dzieci w każdym wieku

rozpoznawały, że niszczenie wieży jest czymś złym, a budowanie dobrym. To nie było dla nas zaskoczeniem. Najbardziej interesowała nas ocena działania żyrafy – mówi Katarzyna Myślińska-Szarek, psycholożka z Uniwersytetu SWPS, główna autorka badania.

Badanie pokazało, że tylko dzieci w wieku 4,5-7 lat oceniły pomoc żyrafy w złym uczynku (zburzeniu wieży) jako niemoralną, a utrudnianie w dokonaniu tego występkę jako moralne. Dzieci w wieku 2-4 lata oceniały pomoc żyrafy (zarówno w zbudowaniu wieży, jak i jej zburzeniu) zawsze jako moralnie dobrą, a utrudnianie jako moralnie złe.

Młodsze dzieci lubiły pomocną żyrafę niezależnie od tego, czy chciała pomóc

w zbudowaniu, czy w zburzeniu wieży. Dopiero od piątego roku życia dzieci preferowały tę postać, która utrudniała niemoralne zachowanie.

Jak podkreślili naukowcy, taki wynik wskazuje więc, że dopiero dzieci powyżej 4,5 roku życia zaczynają dokonywać bardziej złożonych i dojrzałych osądów moralnych, uwzględniając w swoich ocenach czyjś postępowanie zarówno fakt pomagania, jak i cel udzielanej pomocy.

Jak dziecko widzi świat

W ocenie autorki projektu, wyniki badania pozwalają lepiej zrozumieć, jak funkcjonuje poznanie społeczne dziecka i jego sądy moralne, a tym samym mogą przyczynić się do lepszego kształtowania relacji i interakcji z nim.

– Osoby pracujące z dziećmi im lepiej rozumieją, jak dziecko widzi świat społeczny, tym lepiej mogą kształtować swoje interakcje i relacje z dzieckiem. Nauczyciel przedszkolny obserwujący trzylatka, który pomaga swojemu przyjacielowi w drobnej kradzieży będzie wiedział, z czego to może wynikać. To nie znaczy, że z takiego dziecka wyrośnie złodziej, takie zachowanie to prawdopodobnie rzecz rozwojowa, która minie przez sam fakt funkcjonowania w społeczeństwie – tłumaczyła Myślińska-Szarek.

Ile lat ma moralność

Jak wskazali badacze, nie wiadomo dokładnie, dlaczego dopiero dzieci od około 4. roku życia dokonują bar-

dzień złożonych ocen moralnych. Pierwsza z hipotez wyjaśniających to zjawisko dotyczy norm społecznych i wieku ich przyswajania.

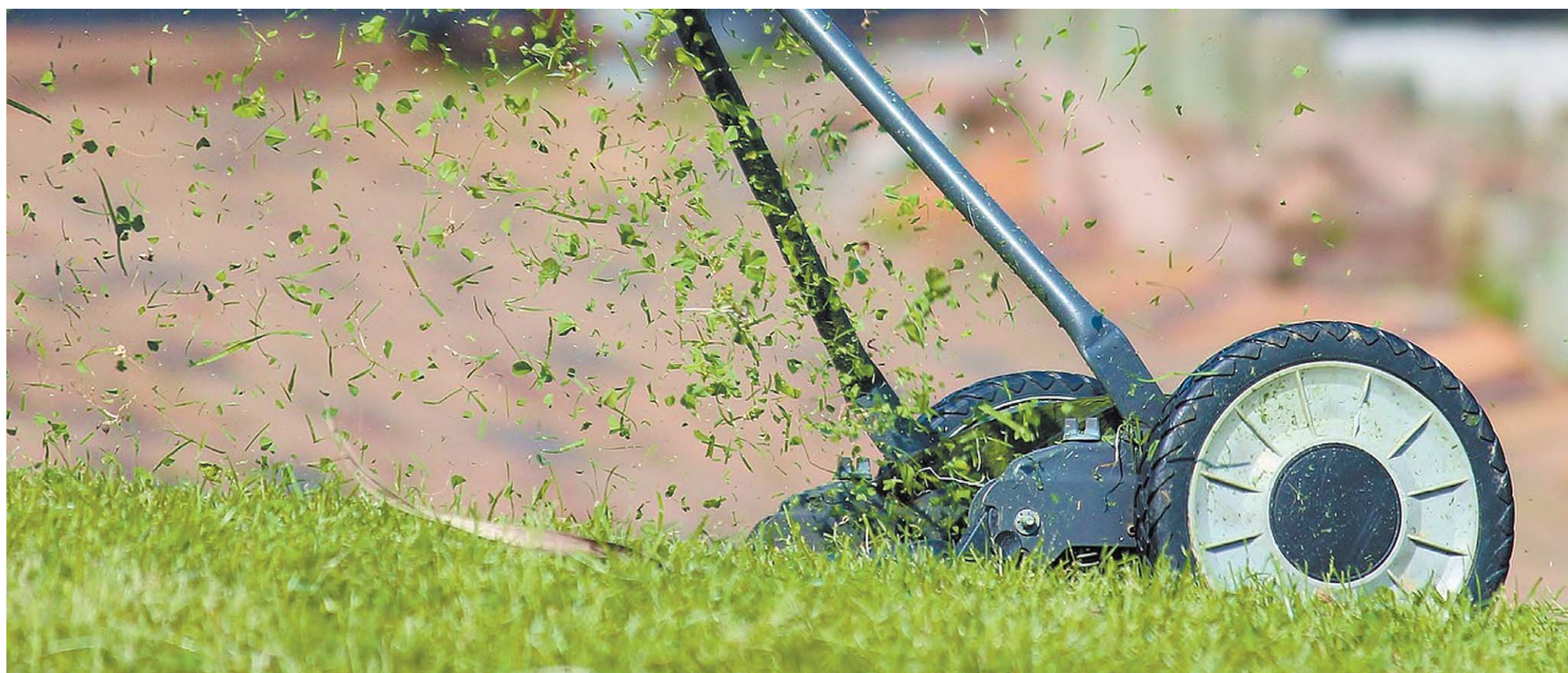
Dруга hipoteza odnosi się do rozwoju funkcji poznawczych. Według niej dzieci od początku widzą niespójność w pomaganiu i złych intencjach, jednak te młodsze nie potrafią jeszcze zintegrować sprzecznych komunikatów podczas dokonywania osądów moralnych.

– Dopiero około 4. roku życia funkcje poznawcze są już na tyle rozwinięte, że dzieci integrują ze sobą wiele różnych informacji przy dokonywaniu ocen moralnych. Dlatego też sądy moralne bardziej się wtedy niuansują – wskazała badaczka.

(NAUKA W POLSCE)

Moda na krótką trawę ma krótkie nogi

Przyroda Kosić rzadziej - to najprostsza odpowiedź na pytanie, czy miejskie trawniki powinno się kosić, czy też nie. Za koszeniem przemawiają nieobiektywne względy estetyczne, za niekoszeniem - wszystko inne - mówią naukowcy



Co roku, już od początku wiosny, rozpoczyna się publiczna dyskusja na temat tego, czy trawniki miejskie i przydomowe powinno się kosić, czy też nie. Zwolennicy koszenia mówią o estetyce, minimalizowaniu ryzyka ukąszenia przez kleszcze, redukowaniu stężenia alergizujących pyłków.

Przeciwnicy - o rujnowaniu siedlisk wielu gatunków bezkręgowców, zaburzaniu bioróżnorodności oraz niszczeniu miejsc, które w naturalny sposób ochładzają okolicę, oczyszczają powietrze i utrzymują wodę w glebie.

- Krótko przycięte trawniki to kwestia mody. Przyszła do nas tak, jak moda na określone ubrania, samochody czy diety. Niestety, ta moda jest szkodliwa i nie przystaje do realiów - uznał dr hab. Stanisław Czachorowski, profesor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, pracownik Katedry Ekologii i Ochrony Środowiska. - Dyskusja rzeczywiście toczy się coraz intensywniej, nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie, ale - niestety - argumenty merytoryczne bardzo słabo się w niej przebijają - dodaje.

Drogie

Trawniki krótko przystryżone, wypielęgnowane jak do gry w golfa, są bardzo kosztowne w utrzymaniu. Nie chodzi tylko o koszt związany z zatrudnieniem kosiarzy, ale również koszty nawadniania, nawożenia i energii (prądu lub benzyny).

- Nie jest więc to w żaden sposób opłacalne, ale „zaspokaja ludzką potrzebę sprawstwa” - ocenił prof. Czachorowski. Ludzie potrzebują mieć poczucie, że coś jest robione tak, jak chcą; że rzeczywistość kształtuje się pod ich wymagania.

- Kiedy między pasami ruchu na ulicy trawa wyrośnie samoistnie i nie kosi się jej, razi nas to; uważamy, że coś zostało zaniedbane. Dodatkowo mówimy, że zasłania widoczność, itp. Jednak kiedy dokładnie w tym samym miejscu celowo posadzi się wysokie trawy ozdobne czy nawet krzewy, akceptujemy je, bo był to zabieg zamierzony, podyktowany przez człowieka. Argument widoczności w ogóle wówczas nie istnieje - zaznaczył naukowiec.

Złe dla planety

Zmiany klimatu z roku na rok są coraz bardziej widocz-

ne. Tymczasem większość parków i rynków w polskich miastach została przemieniona w betonowe place.

- Betonowe, nieprzepuszczalne powierzchnie w miastach powodują coraz więcej problemów - zwrócił uwagę prof. Czachorowski. - Susze i upały odczuwamy coraz dotkliwiej. Powoli wszyscy zaczynają widzieć to, o czym od lat mówiliśmy. Jeśli chcemy schłodzić miasta, musimy na powrót wprowadzić do nich więcej zieleni.

Kłopoty z suszą i brakiem wody w miastach są coraz częstsze, a będzie jeszcze gorzej.

- Podczas suszy trawniki, które są rzadziej koszone i w których siłą rzeczy jest większa różnorodność roślin, dużo lepiej sobie radzą. Choć trawa usycha, to odbijają inne gatunki, np. krwawniki, rośliny baldachowe czy motylkowe. One są w stanie przetrwać niedobory wody, bo mają dłuższe systemy korzeniowe - wyjaśnił prof. Czachorowski.

Po drugie, dodaje, uboga w zieleń i odkrytą glebę powierzchnia jest nieprzepuszczalna i każdy intensywny deszcz może powodować podtopienia. Miejskie syste-

my kanalizacji nie są w stanie odprowadzać całej wody, stąd coraz częstsze informacje o zalaniach ulic, budynków i pojazdów.

- Im więcej byłoby powierzchni przepuszczalnej, tym więcej wody mogłoby wsiąkać w glebę i tym mniej byłby problem podtopień - podkreślił profesor.

Przy niekoszonych trawnikach odkłada się w glebie więcej detrytus, czyli martwej materii organicznej, który działa jak gąbka.

- Nie musielibyśmy budować wielkich zbiorników retencyjnych, które i tak nie do końca się sprawdzają, gdybyśmy mądrzej gospodarowali zielenią - podkreślił biolog.

Niezdrowe

Kosić - zdaniem prof. Czachorowskiego - powinno się raz, maksymalnie dwa razy do roku. Poza tym trzeba pozwolić rosnąć różnym roślinom, nie tylko kilku wybranym gatunkom traw.

- Jeżeli w jednym roku posadzono na miejskim trawniku tulipany, to w kolejnym sezonie, gdy one odrastają, a kosiarze starannie omijają je, pozwalając żyć. Jeśli jednak wyrośnie tam cokolwiek poza tym, co posadził człowiek,

wycina się to bez skrępow. Czy są to tzw. chwasty, czy samosiejki drzew. Posadzone w tym samym miejscu przez ludzi nie są kwestionowane, rozsiane samoistnie - nieakceptowalne - zaznaczył.

Tymczasem z punktu widzenia ochrony różnorodności biologicznej warto pozwolić rosnąć bardzo zróżnicowanym gatunkom, nawet tym, które nazywamy chwastami.

- Z uwagi na to, że na wsiach, czyli terenach rolniczych, powszechnie stosowane są pestycydy i inne środki ochrony roślin, dzikie gatunki praktycznie nie mają szans tam rosnąć. I w takiej sytuacji, co paradoksalne, miasta mogą stać się rezerwuarami dzikiej przyrody. Tym bardziej, że rola miast w skali biosfery stale rośnie. Tak więc różnorodność biologiczną możemy chronić nie tylko w parkach narodowych, ale także na obszarach miejskich. I temu służą rzadko koszone trawniki, które możemy nazywać łąkami kwietnymi czy - tak jak ja lubię - ziołoroślami - powiedział naukowiec z Olsztyna.

Bez sensu

Najważniejszym argu-

mentem podnoszonym przez zwolenników częstego i krótkiego koszenia jest estetyka, jednak nierzadko pojawia się także ten, że wyższe trawy to więcej kleszczy. - Rzeczywiście moglibyśmy zalać wszystko asfaltem i kleszczy by nie było, ale jest to działanie podobne do ucinania ręki, kiedy boli palec. Palec wtedy na pewno przestanie boleć, ale czy ma to sens? Mówienie o walce z kleszczami jest racjonalizowaniem na siłę. Trudno nam odejść od pewnego zwyczaju i na siłę wymyślamy nieadekwatne powody - uznał biolog.

Pojawia się też argument pylenia traw.

- On także jest nietrafiony - zaznaczył profesor. - Przy koszeniu pyłków jest znacznie więcej, więc alergicy mają jeszcze więcej problemów. Aby im pomóc, powinniśmy zadbać o różnorodność, czyli obsadzać miasta nie tylko trawami. Poza tym niskie koszenie niszczy stożki wzrostowe roślin, a akurat trawy radzą sobie z tym najlepiej. Inne rośliny zamierają, trawy nie, przez co jest ich coraz więcej i ich pylenie jest bardziej dotkliwe.

(NAUKA W POLSCE)

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biurowie Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

OGŁOSZENIE BURMISTRZA BYCHAWY

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.)

INFORMUJĘ, IŻ

na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ulicy Partyzantów 1

został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości budynkowej położonej przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego w Bychawie przeznaczonej do oddania w najem.

in059

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI

oferuje do sprzedaży udziały w wysokości 1/2 w spółdzielczym prawie własności nieruchomości stanowiących dwa połączone mieszkania położone w Lublinie ul. Jutrzenki 12

o numerach 39 i 39a, dla której urządzona została księga wieczysta o numerach **Lokal nr 1: LU11/00183941/2 oraz Lokal nr 2: LU11/00244044/0**, które zostały objęte do masy spisem inwentarza pod pozycjami 2.1 i 2.2 w postępowaniu upadłościowym prowadzonym zawiązką ogłoszeniem upadłości za sygnaturą LU15/GU/751/2022. Udziały dotyczą funkcjonalnie połączonych ze sobą lokali mieszkalnych.

Syndyk ustalił ponadto, że w wyniku wyroku rozwodowego III C 705/18, prawomocnego dniem 18 lipca 2018 r. pomiędzy upadłą i współmałżonkiem, powstała rozdzielnosc majątkowa, zaś w związku z brakiem podziału majątku, do masy upadłości wchodzi udział w wysokości 1/2 we wskazanych wyżej nieruchomościach. W związku z powyższym, zgodnie z art. 313 ust. 6 prawo upadłościowe egzekucyjny skutek sprzedaży udziałów oceniany będzie zgodnie z brzmieniem wskazanego wyżej przepisu odsyłającego do art. 1012 k.p.c.

Syndyk zawiadamia, że przedmiotowe udziały zamierza zbyć za cenę nie niższą niż **44 000,00 zł za udział w wysokości 1/2 w Lokalu nr. 1 oraz 35 000,00 zł za udział w wysokości 1/2 w Lokalu nr. 2**, w trybie przyjmowania ofert pisemnych, wyznaczając termin składania ofert do dnia 15 września 2023 r. w kancelarii syndyka ul. Pogodna 36/11, 20-337 Lublin.

Na wypadek wpływu więcej niż jednej oferty syndyk, po uprzedniej wpłacie wadium 10% zarządzi licytację w kancelarii syndyka lub w formie bezpośredniego porozumiewania się na odległość, zaś po uzyskaniu najwyższej oferty dokona jej wyboru. Wszelkie koszty związane ze sprzedażą pokrywa kupujący. Szczegółowe informacje dostępne na zapytanie oferty@inlex.pl lub 668844778

in055

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl
POGRZEBOWE
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

MOTORYZACJA



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

p4479

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

096423L01-A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie ceny,
zaprasza: LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel.
81 381 20 12, 517-304-181

087923L01-A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działki
budowlane WZ 2022
zabudowa jednorodzinne
woda, prąd. Stara Wieś
Gmina Borki Radzyńskie,
4km od S-19 Tel.
693068407

098923L01-A

USŁUGI

TAPICER
samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-
meb.com

095223L01-A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły,
komórki, szklarnie itp.) Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

095423L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków

**szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.**

002723L01-A

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.

094123L01-A

ZDROWIE

ZIELARZ medycyny chińskiej -
akupunkturzysta. Telefon
605 555 594

094723L01-A

EXPRESS-DENT stomatologia,
naprawa protez, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743 62
60; ul. Staszica 8, tel. 81
534 62 60; BEZPŁATNE
PROTEZY zębów bez kolejki
w ramach NFZ, ul. Staszica 8,
Lublin, tel. 603-593-654

094423L01-A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
**FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

362722L01-A

**masz
firmę?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.

81 46-26-820



**- Sprzedajesz
samochód?**

* o szczegóły pytaj
w **Biurze Ogłoszeń**
Dziennika Wschodniego

Zamów **ogłoszenie drobne**
w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc



81 46 26 820

OGŁOSZENIA

Spółdzielnia Mieszkaniowa „CZECHÓW” w Lublinie

OGŁASZA PISEMNY PRZETARG OFERTOWY NA PRZENIESIENIE
AKTEM NOTARIALNYM PRAWA UŻYTKOWANIA WIECZYSTEGO
DO NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ NIEZABUDOWANEJ,
POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY ULICY:

• **Braci Wieniawskich 12c**, o powierzchni 738m² (działka nr 5/37,
obręb 6, arkusz 9), KW nr LU11/00258299/3 prowadzona przez
Sąd Rejonowy Lublin Zachód w Lublinie.

Cena wywoławcza **650.000,00** złotych.

WARUNKIEM PRZYSTĄPIENIA DO PRZETARGU JEST:

- wpłacenie wadium w kwocie 15.000 zł, na konto Spółdzielni Mieszkaniowej w PKO BP II O/Lublin nr 87 1020 3150 0000 3102 0004 6680.
- złożenie oferty z określeniem ceny nabycia nieruchomości wraz z dowodem wpłaty wadium.

Ofertę wraz z dowodem wpłaty wadium należy złożyć w zamkniętej kopercie do dnia **15.09.2023r.** do godz. **13⁰⁰** w sekretariacie Spółdzielni -Lublin, ul. Choiny 57. Koperta powinna być zaklejona z dopiskiem „Oferta na przetarg nieruchomości ul. Braci Wieniawskich 12c”.

Oferty nie spełniające warunków określonych w niniejszym ogłoszeniu zostaną odrzucone.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w ciągu 7 dni od końcowego terminu składania ofert.

Oferent, którego oferta zostanie wybrana, zobowiązany jest wpłacić całą należność w terminie 21 dni od dnia powzięcia wiadomości o rozstrzygnięciu przetargu, a następnie w terminie wyznaczonym przez Spółdzielnię przystąpić do zawarcia aktu notarialnego przeniesienia użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej, w kancelarii notarialnej wskazanej przez Spółdzielnię. Koszty aktu notarialnego ponosi Nabywca.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „CZECHÓW” w Lublinie zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Komisji przetargowej przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty.

Wadium przepada na rzecz Spółdzielni jeżeli Oferent, którego oferta została wybrana nie przystąpi do zawarcia umowy przeniesienia prawa.

in060



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

**na dzień następny
można zamawiać do 14.00**

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

Czekają do końca sierpnia

PIŁKA NOŻNA Przedłużono zapisy do publikacji „100 Klubów na 100-lecie LZPN - część 2” autorstwa Jacka Kosierba

W ubiegłym roku, z okazji jubileuszu LZPN ukazała się książka pt. „100 Klubów na 100-lecie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej”. Publikacja została bardzo ciepło przyjęta przez futbolowe środowisko województwa lubelskiego. Autor Jacek Kosierb właśnie przygotowuje jej drugą część, która trafi do rąk czytelników pod koniec grudnia bieżącego roku. Wciąż trwa nabór klubów oraz indywidualnych osób chcących zaistnieć na kartach tej publikacji.

Mając na uwadze iż celebrowanie Jubileuszu 100-lecia Lubelskiego Związku Piłki Nożnej trwa także w roku bieżącym, stowarzyszenie Manufaktura Futbolu w Świdniku, jako wydawca pierwszej części publikacji pt. „100 Klubów na 100-lecie LZPN”, w związku z licznymi postulatami klubów bardzo serdecznie zaprasza do udziału w drugiej części, która ukaże się w grudniu 2023 roku. Na jej kartach znajdą się przede wszystkim kluby, które nie wzięły udziału w ubiegłorocznej publikacji. Dla klubów, które znalazły się już w pierwszej części publikacji autor przewiduje możliwość zaistnienia w osobnych, licznych rozdziałach tematycznych także w jej drugiej części. Przewidywane rozdziały tematyczne, które



Pierwsza część publikacji „100 Klubów na 100-lecie LZPN” została ciepło przyjęta przez futbolowe środowisko województwa lubelskiego. Jacek Kosierb już planuje drugą część

FOT. MANUFATURA FUTBOLU

są sformatowane i skierowane zarówno dla klubów, ale także osób indywidualnych, to: „Była taka drużyna”, „Był taki mecz”, „Jubileusze, jubileusze...”, „Turnieje, turnieje...”, „Z kart klubowej historii...”, „Ikony lokalnego futbolu”, „Z zakrystii na boisko”, „Spiker – władca mikrofonu!”, „Awans jest nasz!”, „Co z nich wyrosło?”, „Mecenas futbolu” czy „Alfabet nieobecnych”. - Listę klubów, które jako jedne z pierwszych zgłosiły się do drugiej części książki otwierają: Janowianka Janów Lubelski, Gaudium Zamość, Orleń Radzyń Podlaski i Orleń Łuków. Ponadto na liście są już też m.in.: Start Krasnostaw, Hutnik Ruda Huta, Draco Kowala, Kujawiak Stanin, Avenir Jabłonna czy BKS Lublin. W „Alfabecie nieobecnych” na pewno znajdą się wzmianki o Iskrze Spiczyn, Polarisie Jabłonna, Janowii Janów Podlaski, Drinkers Annobór, Jata Żdżary czy Sokole Krasnostaw. Wciąż czekamy na

zgłoszenia chętnych do aneksowej części publikacji. Tam oprócz historii klubowych „ikon”, znajdzie się także miejsce dla sylwetek spikerów stadionowych, mecenasów futbolu jak również zawodników, którzy wywodzą się z klubów Lubelszczyzny, a w swoim cv mają grę w najwyższej klasie rozgrywkowej w naszym kraju. Szczególnie chcemy potraktować i docenić jubileusze działalności klubów oraz liczne turnieje memoriałowe czy charytatywne przez nie organizowane. Fotorelacje z takich uroczystości mogą się znaleźć odpowiednio w rozdziałach „Jubileusze, jubileusze...” i „Turnieje, turnieje...” - tłumaczy świdniczanin Jacek Kosierb. Szykowana publikacja będzie już ósmą pozycją monograficzną mówiącą o regionalnym futbolu.

Termin zgłoszeń dla klubów oraz osób indywidualnych zainteresowanych udziałem w tej publikacji został przedłużony do 31 sierpnia. Wysokość wkładu finansowego, a co za tym idzie liczba egzemplarzy książki w zamian, będzie uzależniona od liczby stron jaką klub/osoba będzie chciał/chciała zarezerwować do swojej dyspozycji (indywidualnie do uzgodnienia z autorem).

Kontakt z autorem: tel. 601413856 lub email: jacekkosierb@interia.pl

(GROM)

Wrócili ze srebrem

SIATKÓWKA

Reprezentacja Polski zajęła drugie miejsce podczas Letniej Uniwersjady w Chengu

W finale Białoczerwoni musieli uznać wyższość Włochów. Od początku widać było, że rywalom trudno będzie wyrwać zwycięstwo. Mecz zakończył się w trzech setach, podobnie jak dotychczasowe starcia Polaków podczas Uniwersjady. W drużynie narodowej wystąpili dwaj siatkarze z klubów naszego regionu: przyjmujący LUK Lublin Maciej Krysiak oraz rozgrywający beniaminka Tauron 1. Ligi ChKS Arka Chelm Mariusz Magnuszewski.

Brazowe medale zdobyli Chińczycy, po wygranej z Iranem 3:0.

Polska – Włochy 0:3 (23:25, 18:25, 26:28)

Polska: Łukasz Kozub 1, Damian Kogut 3, Dawid Woch 5, Dawid Dulski 3, Michał Gierżot 8, Mateusz Poręba 7 oraz Kamil Szymura (libero) oraz Maciej Krysiak 3, Mariusz Magnuszewski, Kewin Sasak 15.

(GROM)

Finaliści trenowali razem

SIATKÓWKA W Janowie Lubelskim rozegrana została trzecia runda eliminacyjna turnieju Bogdanka Beach Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza

Po raz pierwszy zawody zawiąły do Janowa Lubelskiego. Były częścią festiwalu kaszy „Gryczaki”. Na najwyższym stopniu podium stanęli Agnieszka Gołofit i Michał Szust. Po drodze do finału para wygrała cztery spotkania. W decydującym starciu lubelski duet pokonał inną parę z Lublina: Aleksandra Romaniuk i Maciej Kuliński 2:1 (15:9, 10:15, 15:11). Jak się okazało, finał był spotkaniem dobrych znajomych. - Trenowaliśmy w takim zestawieniu, w jakim zagramy mecz finałowy. To były takie mini sparingi - powiedziała Agnieszka Gołofit. - Macie to mój najlepszy przyjaciel, znamy się od dziesięciu lat, cały czas widzimy się na boisku i poza - dodał Michał Szust.

Szust i Kuliński pierwotnie planowali wystąpić z innymi partnerkami. Ostatecznie zagrami z Agnieszką Gołofit i Aleksandrą Romaniuk. - Nie jesteśmy zawiedzeni



Czołowa czwórka trzeciej rundy eliminacyjnej turnieju Bogdanka Beach Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza, rozegranego w Janowie Lubelskim

FOT. FUNDACJA IM. TOMASZA WÓJTOWICZA

porażką w finale, liczymy na rewanż podczas turnieju finałowego w Lublinie - stwierdził Maciej Kuliński. Trzecie miejsce zajęli Tatiana Laptieva i Ivan Urban z Lublina, którzy pokonali Julię Kuśmierczyk i Marka

Kozyrę z Janowa Lubelskiego 2:1 (7:15, 16:14, 15:13).

Finał Bogdanka Beach Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza, do którego awansują cztery najlepsze pary z turniejów eliminacyjnych, odbędzie się 2 wrze-

śnia na terenie kampusu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na Poczekajce. Na zwycięzców czekają nagrody rzeczowe i finansowe: 2000 zł - za pierwsze, 1500 zł - za drugie i 1000 zł za trzecie miejsce.

Trzy dotychczasowe turnieje eliminacyjne: w Świdniku, Międzyrzec Podlaskim i Janowie Lubelskim, wyłoniły już 12 par. Czwarty odbędzie się 19 sierpnia w Chelmie. Lista zgłoszeniowa jest wciąż otwarta, a chętni mogą zapisać się wypełniając elektroniczny formularz na stronie Fundacji im. Tomasza Wójtowicza. - Na razie wszystko przebiega zgodnie z planem. W Janowie zaczęło się deszczowo i odrobinę groźnie ze względu na zapowiadane burze. Szczęśliwie jednak w miarę rozwoju dnia i dzięki wielkiej determinacji uczestników dograliśmy turniej w pełnej obsadzie. Pozostaje tylko pogratulować sportowcom wspaniałej formy. Cieszy nas także, że turniej był częścią festiwalu kaszy „Gryczaki”, dzięki czemu zawodnikom dopingowała liczna widownia. Mamy nadzieję wrócić tu za rok - powiedział Paweł Markiewicz Fundacji im. Tomasza Wójtowicza, która jest organizatorem Bogdanka Beach Volley Cup.

(GROM)

Czekanie na ślepy los

EUROLIGA KOSZYKAREK Dzisiaj w Monachium odbędzie się losowanie fazy grupowej. Uczestnikiem tych rozgrywek jest Polski Cukier AZS UMCS Lublin

Mistrz Polski to absolutny kopciuszek w tym elitarnym gronie, na które składa się 16 najlepszych zespołów Europy. Dotychczas lublinianki miały okazję rywalizować jedynie na poziomie EuroCup, czyli swoistej drugiej ligi w kobiecych rozgrywkach na Starym Kontynencie.

Dlatego decyzja o umieszczeniu Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin w piątym koszyku jest sporym zaskoczeniem. Niżej znalazły się chociażby drużyny z Włoch czy Hiszpanii. Nie zmienia to jednak faktu, że, aby awansować do fazy pucharowej, podopieczne Krzysztofa Szewczyka będą musiały pokonać dużo mocniejsze drużyny.

Na razie jednak w lubelskim klubie wszyscy koncentrują się na dzisiejszym losowaniu fazy grupowej. Przypomnijmy, że w niej zagra 16 drużyn, które zostaną podzielone na dwie grupy. Ciężko wskazywać nawet w tym gronie jakiegokolwiek słabsze



zespoły. Wydaje się jednak, że z pierwszego koszyka dużo lepiej trafić na hiszpańską Avenidę Salamancę, niż na tureckie Fenerbahçe Sztambuł, które broni tytułu najlepszej drużyny Euroligi. W drugim koszyku z kolei

łatwiejszym przeciwnikiem wydaje się być czeski ZVVZ USK Praha niż włoska Famila Schio. Wprawdzie obie drużyny zagrały w turnieju Final Four, to jednak zakończyły go odpowiednio na 4 i 3 pozycji. W trzecim koszy-

ku znalazły się Mersin oraz Valencia. W tym wypadku znowu lepiej uniknąć jest Turczyniek, czyli drugiej drużyny poprzedniego sezonu. W czwartym koszyku znalazły się dwa zespoły z Francji – mistrz ASVEL Lyon i wice-

Fragment finałowego meczu o mistrzostwo Polski pomiędzy Polskim Cukrem AZS UMCS Lublin (zielone stroje) i MKS Polkowice. Nie jest wykluczone, że obie ekipy spotkają się ze sobą również w fazie grupowej Euroligi **WOJCIECH SZUBARTOWSKI**

czyli aktualny wicemistrz Polski. **(KK)**

KOSZYKI W LOSOWANIU FAZY GRUPOWEJ EUROLIGI

Koszyk 1 – Fenerbahçe Sztambuł (Turcja), Avenida Salamanca (Hiszpania) * Koszyk 2 – Famila Schio (Włochy), ZVVZ USK Praha (Czechy) * Koszyk 3 – Mersin (Turcja), Valencia Basket (Hiszpania) * Koszyk 4 – ASVEL Lyon (Francja), ESBLA LA (Francja) * Koszyk 5 – Basket Landes (Francja), Polski Cukier AZS UMCS Lublin (Polska) * Koszyk 6 – Virtus Bologna (Włochy), Zaragoza (Hiszpania) * Koszyk 7 – UNI Gyor (Węgry), drużyna z kwalifikacji * Koszyk 8 – dwie drużyny z kwalifikacji

ROZSTAWIENIE W KWALIFIKACJACH

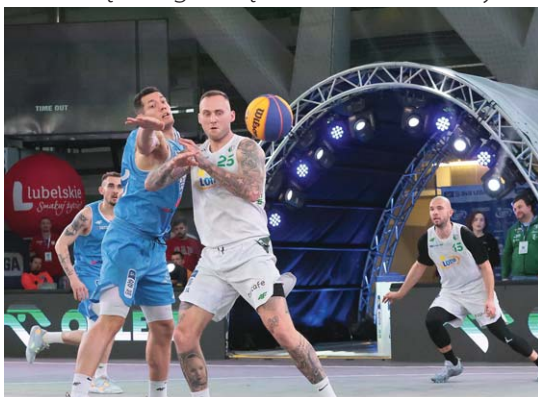
Koszyk 1: TTT Ryga (Łotwa), BC Polkowice (Polska), DTK Miskolc (Węgry) * Koszyk 2: ACS Sepsi (Rumunia), London Lions (Wielka Brytania), Besiktas Sztambuł (Turcja).

Wreszcie zagrają na świeżym powietrzu

KOSZYKÓWKA 3X3 Lotto 3x3 Liga ponownie zagości w Lublinie. Tym razem areną zmagania będzie Plac Zamkowy

Ten projekt funkcjonuje już drugi sezon.

W poprzednim mekska część zmagania w całości odbywała się w Lublinie. Z racji jesienno-zimowych terminów zarówno dwa turnieje kwalifikacyjne, jak i finałowe zmagania odbyły się w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli. W tym sezonie rywalizacja ma się wreszcie przenieść na otwarte powietrze. Areną zmagania będzie Plac Zamkowy. Jest to możliwe przede wszystkim dlatego, że w tym miejscu kilka dni później będą odbywać się mistrzostwa świata U-23, więc infrastruktura będzie po prostu rozłożona odpowiednio wcześniej. Pierwsze na boisko wybiegną panie, które swój turniej rozegrają 22 września. Przypomnijmy, że poprzednia edycja Lotto 3x3 Ligi zakończyła się triumfem SKK Polonia Warszawa. Na najniższym stopniu podium stanęły wówczas zawodniczki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin. Panowie pojawiają się na



Legia Lotto 3x3 Warszawa (białe stroje) w lutym wygrała w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli zmagania w rozgrywkach Lotto 3x3 Liga

PIOTR MICHAŁSKI

Placu Zamkowym 24 i 25 września. Tytułu broni Legia Lotto 3x3 Warszawa. Warto wspomnieć, że czwarte miejsce w poprzedniej edycji zajął Rawioplug Sokół Łańcut, o siłę którego stanowił Łukasz Krawiec. To zawodnik reprezentujący barwy Camaro Zamość. W sezonie halowym występuje natomiast w Rodmosie rywalizującym w rozgrywkach LNBA.

Warto przypomnieć zasady Lotto 3x3 Ligi. Każdy zespół Orlen Basket Ligi zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet przygotowuje odpowiedni skład na rozgrywki LOTTO 3x3 Ligi. Składać się on musi z przynajmniej czterech zawodników z polskim obywatelstwem powyżej 18 roku życia. W trakcie sezonu w jednym klubie może zagrać maksymalnie sześciu różnych koszykarzy czy koszykarek. **(KK)**

Sensacja już na starcie

PIŁKARSKI PUCHAR POLSKI Rozpoczęto rywalizację na szczeblu LZPN. W pierwszej rundzie dość nieoczekiwanie z rozgrywkami pożegnał się POM Iskra Piotrowice

To spora niespodzianka, bo POM był najwyżej notowaną drużyną na tym etapie rozgrywek. Wydawało się więc, że zespół mający aspiracje powrotu do IV ligi bez problemu poradzi sobie z beniaminkiem lubelskiej klasy okręgowej. Tymczasem Trawena pokazała charakter i pewnie wygrała 4:0. Gole dla zespołu z Trawnika zdobywali Patryk Bartosz, Paweł Chochowski i Bartłomiej Radziejewicz. Ten ostatni do siatki trafił dwukrotnie. Z Pucharu Polski odpadły już także rezerwy Avii Świdnik, które niespodziewanie przegrały po rzutach karnych z targanym różnego rodzaju problemami Orionem Niedzwica. Ekipa triumfatorów była po raz pierwszy prowadzona przez nowego trenera, Zbigniewa Wójcika.

W pierwszej rundzie padły również dwa wyniki dwucyfrowe. Ich autorami byli piłkarze Sygnału Lublin oraz Polesia Kock. Ci pierwsi pokonali 10:1 B-klasowy KS Ciecierzyn. Kocczanie wygrali natomiast 11:0 z innym przedstawicielem B klasy, Wisłą Józefów. **(KK)**

Wyniki I rundy: Wisła Annapol – Stal II Kraśnik 2:2, k. 4:5 • Orleńscy Nowodwór – Rostoczanin Chrzanów 4:1 • Tęcza Kraśnik – Czarni 1947 Dęblin 0:2 • LKS Kamionka – Mazowsze Steżyca 4:0 • Sędziowie Piłkarscy Lublin – Zawisza Garbów 4:3 • Rostocze Batorz – Tur Milejów 1:4 • Laskovia Baranów – GLKS Głusk 2:2, k. 1:4 • Płomień Trzdynik Duży – GKS Niedźwiada 4:3 • LZS Poniatoła Wieś



Piłkarze Traweny Trawniki (niebieskie stroje) niespodziewanie wyeliminowali POM Iskra Piotrowice **FOT. PIOTR MICHAŁSKI**

– LZS Wierzchowska 1:3 • KS Uniszowice – MKS Ruch Ryki 0:3 (v.o.) • KS Ciecierzyn – Sygnał Lublin 1:10 • Wisła Józefów – Polesie Kock 0:11 • LKS Gościeradów – Unia Wilkołaz 6:1 • Orły Kazimierz Dolny – Wisła II Puławy 0:6 • Kadet Lisów – Victoria Rybczewice 2:4 • Wawel Wąwolnica – ULKS Dzierżkowice 1:2 • Piaskovia Piaski – Ruch Popkowie 5:0 • Czarni Pliszczyn – Żyrzyniak Żyrzyn 1:6 • Sprint Wierzchowska – Wiara Łęczna 2:7 • Kamex Polichna – LKS Stróża 4:9 • Trawena Trawniki – POM Iskra Piotrowice 4:0 • Wodnik Uścimów – Sparta Lublin 7:0 • Perła Mełgiew – Unia Bełżyce 2:5 • GLKS Michów – Sokół Konopnica 0:9 • Poraj Kraczevice – KS Nasutów 3:1 • Orion Niedzwica – Avia II Świdnik 2:2, k. 6:5

• LKS Brzeźnica Książęca – Perła Rudnik 1:6 • Ludwiniak Ludwin – Amator Rososz-Leopoldów 7:3 • Miła Turka – Tarasola Cisy Nałęczów 2:4 • Hetman Gołab – Stacja Nałęczów 8:0 • Unia II Bełżyce – Sygnał Chodel 4:1 • AF Głusk – Tajfun Ostrów Lubelski 6:2. Pary II rundy: Żyrzyniak – Trawena • Wodnik – Czarni • AF Głusk – Ruch • Sędziowie Piłkarscy – Stal II • Victoria – Hetman • Piaskovia – Sokół • Poraj – Stróża • Ludwiniak – Tur • Unia II • Kamionka • GLKS Głusk – Sygnał • Gościeradów – Tarasola • Wierzchowska – Orion • Płomień – Wisła II • Wiara – Polesie • Perła – Unia • Dzierżkowice – Orleńscy. Wszystkie mecze odbędą się w dniach 12-13 sierpnia.

Przełamania Polonii i Resovii

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA W kończących trzecią kolejkę spotkaniach Arka Gdynia przegrała na własnym stadionie z Polonią Warszawą, a borykająca się z dużymi problemami Resovia zremisowała na swoim terenie z Podbeskidziem Bielsko Biala. Zarówno dla ekipy z Warszawy jak i Rzeszowa są to pierwsze zdobycze punktowe w tym sezonie

Poniedziałkowy mecz w Gdyni miał iście szalony przebieg. W 25 minucie gola dla Polonii zdobył Wojciech Fadecki, ale trzy minuty później wyrównał Karol Czubak. Jednak jeszcze przed przerwą gola do szatni zdobył Michał Bajdur. Po zmianie stron gościom udało się wypracować dwa gole zaliczki po bramce Michała Kołodziejskiego, ale w 85 minucie gola kontaktowego dla Arki zdobył Michał Marcjanik. Miejscowi walczyli o remis do samego końca, ale wynik nie uległ już zmianie. – Po dwóch porażkach byliśmy bardzo zdeterminowani by powalczyć o trzy punkty i wywalczyliśmy je po bardzo zaciętym meczu – powiedział po spotkaniu Rafał Smalec, trener Polonii. – Gratuluję moim zawodnikom determinacji. W końcówce broniliśmy się momentami desperacko, ale zwyciężyliśmy i to jest dla nas najważniejsze – dodał szkoleniowiec beniaminka.

W kończącym czwartą kolejkę starciu Resovia zremisowała u siebie z Podbeskidziem Bielsko-Biala. Rzeszowianie prowadzili od 56 minuty po голу Macieja Górskiego, ale na 10 minut przed końcem punkt gościom uratował Lionek Abace Etoundi. (B5)

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA

Arka Gdynia – Polonia Warszawa 2:3 (Karol Czubak 28, Michał Marcjanik 85 – Wojciech Fadecki 25, Michał Bajdur 45, Michał Kołodziejski 74) **Resovia – Podbeskidzie Bielsko-Biala 1:1** (Maciej Górski 56 – Lionel Abate Etoundi 80). **Pozostałe wyniki:** Wisła Kraków – Stal Rzeszów 0:0 • Miedź Legnica – Górnik Łęczna 0:0 • Chrobry Głogów – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 0:5 • Wisła Płock – Lechia Gdańsk 1:1 • Motor Lublin – GKS Katowice 1:1 • Odra Opole – GKS Tychy 0:2.

1. Tychy	3	9	7-3
2. Miedź	3	7	5-1
3. Znicz	3	7	4-1
4. Motor	3	7	5-3
5. Odra	3	6	8-4
6. Wisła K.	3	5	5-4
7. Bruk-Bet	3	4	8-6
8. Lechia	3	4	5-4
9. Katowice	3	4	4-3
10. Wisła P.	3	3	3-3
11. Podbeskidzie	3	3	3-3
12. Górnik	3	3	2-2
13. Polonia	3	3	7-8
14. Arka	3	2	4-5
15. Zagłębie	3	1	3-5
16. Stal	3	1	3-7
17. Resovia	3	1	1-6
18. Chrobry	3	0	3-12

11-14 sierpnia: Odra – Podbeskidzie • Zagłębie – Resovia • Lechia – Znicz • Katowice – Wisła P. • Bruk-Bet – Motor • Górnik – Chrobry • Polonia – Miedź • Stal – Arka • Tychy – Wisła K.

Pucharową przygodę czas zacząć

PIŁKA NOŻNA Od rundy wstępnej zmagania w Fortuna Pucharze Polski zaczyna dwóch przedstawicieli z Lubelszczyzny. W środę o godzinie 18 w Puławach tamtejsza Wisła zagra z Hutnikiem Kraków, a o godz. 19.30 Motor Lublin podejmie na Arenie Lublin rezerwy Lecha Poznań

Wisła w niedzielny wieczór dość niespodziewanie zremisowała na swoim stadionie 1:1 ze Stalą Stalowa Wola, a w środę będzie musiała stawić czoła Hutnikowi Kraków, który również występuje na poziomie eWinner II Ligi. Hutnik po trzech kolejkach ma na koncie jedną wygraną i dwa remisy, dlatego podopieczni trenera Michała Piroso powinni nastawić się na bardzo wymagające spotkanie.

Półtorej godziny po pierwszym gwizdku w Puławach Motor Lublin podejmie na swoim stadionie ekipę Lecha II Poznań. „Na papierze” faworytem będą oczywiście gospodarze, którzy świetnie zaczęli zmagania w Fortuna I Lidze. Trzeba jednak pamiętać, że Puchar Tysiąca Drużyn rządzi się swoimi prawami i lubi niespodzianki. Trener Goncalo Feio już po ostatnim, zremisowanym 1:1 meczu z GKS Katowice zapowiedział, że Fortuna Puchar Polski jego zespół będzie również traktować bardzo poważnie. – W Motorze, jak ja będę trenerem, to zawsze będę



Po remisie 1:1 z GKS Katowice Rafał Król i jego koledzy zaczynają walkę w Fortuna Pucharze Polski

WOJCIECH SZUBARTOWSKI

wystawiał optymalną jedenastkę. To może być związane z formą, charakterystyką przeciwnika, zarządzaniem wysiłkiem meczowym, który mamy w tym tygodniu. W środę wyjdzie jednak optymalna jedenastka wobec mojej oceny, bo Puchar

Polski jest ważny dla nas. Lech II to drużyna utalentowana, z którą nie tak dawno temu rywalizowaliśmy w jednej lidze. A wiele osób już o tym nie pamięta. Idąc trochę dalej, niedawno ten klub przegrywał mecz za meczem, tylko nikt już o tym nie

pamięta. Ludzie zapominają, ale my nie, wiemy ile to kosztuje pracy. Szanujemy Lecha II i na mecz z nimi wybiegniemy optymalną jedenastką – zapowiada Goncalo Feio.

Mecz w Puławach nie będzie transmitowany. Z kolei starcie Motoru Ci kibice, których zabraknie na stadionie będą mogli śledzić od godziny 19.30 na antenie Polsatu Sport. (B5)

RUNDA WSTĘPNA PP

2 sierpnia: Kotwica Kołobrzeg – Zagłębie II Lubin 2:1. **8 sierpnia:** Znicz Pruszków – Górnik Polkowice • KKS 1925 Kalisz – GKS Jastrzębie. **9 sierpnia:** Chojniczanka Chojnice – Śląsk II Wrocław • Sandecja Nowy Sącz – Garbarnia Kraków • Stomil Olsztyn – Radunia Stężyca • Wisła Grupa Azoty Puławy – Hutnik Kraków (godz. 18) • Motor Lublin – Lech II Poznań (godz. 19.30 transmisja w Polsacie Sport) • Pogoń Siedlce – Olimpia Elbląg. **10 sierpnia:** Polonia Warszawa – Siarka Tarnobrzeg. (LUKISZ)

Terminarz im nie pomógł

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Górnik Łęczna po początku sezonu ma za sobą serię meczów z wymagającymi rywalami. W najbliższej kolejce na stadion przy al. Jana Pawła II przyjdzie borykający się z ogromnymi kłopotami Chrobry Głogów. Czy zielono-czarnych stać będzie na pierwsze w tym sezonie zwycięstwo?

Najpierw Wisła Kraków i Arka Gdynia u siebie, a w minionej kolejce wyjazdowe starcie z Miedzią Legnica. W każdym ze tych spotkań Górnik dopisał sobie po jednym punkcie. Przeciwno Wiśle podopieczni trenera Ireneusza Mamrota zdobyli dwa gole i tyle samo stracili, a starcia z ekipami z Gdyni i Legnicy zakończyły się bezbramkowymi remisami. Z jednej strony kibiców może cieszyć fakt, że ich ulubieńcy dwa razy z rzędu zachowali czyste konta po stronie strat. Z drugiej – dwa mecze i ani jednej zdobytej bramki chluby łęczyńskiego ofensywny nie przynosi. – W Legnicy zdobyliśmy cenny punkt na trudnym terenie i my ten wynik szanujemy. Mecz z Miedzią miał różne fazy. Dobrze weszliśmy w to spotkanie, ale potem gospodarze mocno nas przycisnęli. Na plus trzeba ocenić brak straty gola – mówi Damian Zbozień, obrońca Górnika.



Damian Zbozień liczy, że po ciężkim początku sezonu Górnik zacznie punktować za pełną pulę

GÓRNIK ŁĘCZNA.PL

– Osobiście uważam, że ze wszystkich drużyn mieliśmy najcięższy terminarz na początku sezonu. Jesteśmy po trzech meczach i mamy na koncie trzy punkty. Wisła, Arka i Miedź to ekipy z marszu typowane do awansu. My jako nowo budowany zespół potrafiłmy się im przeciwstawić. Jednak musimy nadal ciężko pracować, bo żeby wygrywać trzeba strzelać bramki. Nie ma co patrzeć w tabelę tylko skupić się na sobie. Kolejny mecz zagramy u siebie i mu-

simy go wygrać – dodaje defensor zielono-czarnych

Po powrocie z Legnicy trener Mamrot w poniedziałek dał odpocząć swoim zawodnikom, a od wtorku piłkarze i sztab szkoleniowy szykują się do kolejnego meczu w Fortuna I Lidze. W piątek na własnym stadionie Górnik zagra z Chrobrym Głogów. Pod wodzą Marka Gołębińskiego głogowianie w tamtym sezonie zajęli dziewiąte miejsce, ale obecną kampanię zaczęli fatalnie. Chrobry na dzień „dzień

dobry” przegrał 2:4 z Lechią Gdańsk, a następnie uległ 1:3 GKS Katowice, a w minionej kolejce został rozbity przegrywając 0:5 z Bruk-Bet Termalika Nieciecza. Efekt? Zakończenie współpracy z trenerem Gołębińskim i poszukiwanie następcy. Wydaje się więc, że najbliższe spotkanie może być dla Macieja Gostomskiego i spółki dobrą okazją na przełamanie w postaci pierwszego kompletu punktów. (B5)

BILETY W SPRZEDAŻY

Mecz Górnika z Chrobrym otworzy czwartą serię gier w Fortuna I Lidze. Kibice mogą już kupować wejściówki na to spotkanie. Sprzedaż prowadzona jest przez internet na stronie <https://bilety.gornik.leczna.pl/> oraz w salonikach prasowych sieci Kolporter. Bilety można też nabywać w kasach stadionu. W środę i czwartek kasa numer 1 otwarta będzie w godzinach 13-16, a w dniu meczu od godz. 10 do 19. Otwarcie pozostałych kas w piątek nastąpi o godz. 16 i potrwa do 18.30.

Perła dalej z Górnikiem

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA

Górnik Łęczna i Perła-Browary Lubelskie S.A. przedłużyły umowę o współpracy. Lubelski producent piwa pozostanie Sponsorem Górnika Łęczna w sezonie 2023/2024

Perła gra z Górnikiem od wielu lat. Tak będzie również i w tym sezonie. Cieszę się, że jedna z najbardziej znanych firm z Lubelszczyzny chce razem z nami budować markę Górnika Łęczna. Ta współpraca to efekt naszych wieloletnich dobrych relacji – powiedział Adam Laskowski, prezes Górnika Łęczna. Branding Perty będzie eksponowany na stadionie w Łęcznej podczas meczów Fortuna 1 Ligi, a w punktach gastronomicznych na obiekcie będzie można kupić piwo tej marki. Perła będzie także dostępna dla gości w strefie VIP łęczyńskiego stadionu. Efektem współpracy z lubelskim browarem jest również nowo powstała strefa gastronomiczna za trybuną B, w której w komfortowych warunkach można odpocząć przed meczem oraz w przerwie spotkania.

Karbownik w 2 Bundeslidze

Hertha Berlin oficjalnie zaprezentowała Michała Karbownika jako nowego piłkarza niemieckiego klubu. Były zawodnik Legii Warszawa związał się ze stołecznym klubem trzyletnim kontraktem. Od dłuższego czasu było wiadomo, że Fortuna Dueseldorf nie wykupi reprezentanta Polski, który przez ostatni rok był wypożyczony z Brighton. Z tej okazji skorzystała Hertha, która dość szybko dogadała się z angielskim klubem. Karbownik trafił do Berlina na zasadzie transferu definitywnego. Jaką kwotę Hertha musiała zapłacić za byłego piłkarza Legii Warszawa? W grę wchodzi kwota pomiędzy dwa, a trzy miliony euro. Na tym transferze zarobi także Legia. Wicemistrzowie Polski, kiedy sprzedawali Karbownika do Brighton trzy lata temu wpisali w umowę transferową procent od kolejnej transakcji. Nieoficjalnie wiadomo, że chodzi o 10 procent, co oznacza, że do kasy Legii trafi około 200-300 tysięcy euro. Karbownik jest kolejnym piłkarzem, na którym Legia zarobiła w tym oknie. Wcześniej klub zmienił Sebastian Szymański, na którym warszawianie również zarobią 15 procent od transakcji pomiędzy Dynamem Moskwa, a Fenerbahce.

Kolejna gwiazda się zbuntowała

Neymar chce natychmiast odejść z Paris Saint-Germain. O całej sprawie jako pierwszy poinformował „L'Equipe”. Według francuskich dziennikarzy Neymar w niedzielę poinformował na spotkaniu zarząd PSG, że chce jeszcze tego lata odejść i powrócić do FC Barcelony. Przypomnijmy, Brazylijczyk występował w barwach FCB w latach 2013-2017. W tym czasie dla klubu ze stolicy Katalonii rozegrał 186 meczów, w których strzelił 105 goli i zanotował 76 asyst. W 2017 roku za rekordowe 222 milionów euro przeniósł się do PSG. Transfer do PSG miał pomóc Neymarowi w końcu „wyjść z cienia Messiego”. Tak się jednak nie stało. Choć stał się najdroższym piłkarzem w historii futbolu, trudno obronić tezę, że stał się również najlepszym. Brazylijczykowi nie udało się chociażby poprowadzić paryżan do upragnionego triumfu w Lidze Mistrzów. Po sześciu latach spędzonych nad Sekwaną Neymar nie czuje się szczęśliwy i chce zmienić otoczenie, najlepiej na to katalońskie. Joan Laporta, prezydent Barcelony, chętnie widziałby 31-latkę w koszulce Blaugranany. Dodatkowo sam piłkarz jest gotowy na daleko idące ustępstwa, zwłaszcza w wymiarze finansowym, byle tylko doprowadzić do skutku transfer.

Multi Multi (07.08) godz. 22

2, 6, 17, 19, 20, 23, 31, 32, 33, 39, 40, 42, 48, 51, 55, 58, 59, 63, 76, 77, Plus 59.

Multi Multi (08.08) godz. 14

6, 10, 11, 12, 13, 15, 19, 22, 23, 26, 29, 43, 48, 51, 64, 66, 69, 72, 74, 78, Plus 64.

Mini Lotto (07.08)

6, 14, 19, 27, 37.

Ekstra Pensja (07.08)

10, 15, 24, 26, 33, 3.

Ekstra Premia (07.08)

8, 18, 25, 30, 31, 2.

Kaskada (07.08) godz. 22

1, 4, 5, 6, 8, 10, 12, 14, 19, 21, 22, 23.

Kaskada (08.08) godz. 14

1, 3, 5, 7, 12, 14, 16, 18, 19, 21, 23, 24.

Drugie podejście starcia gigantów

ŻUŻEL Platinum Motor Lublin już dzisiaj zmierzy się w hicie PGE Ekstraligi z Betard Spartą Wrocław. To już druga próba odjechania tego meczu, ostatnim razem plany pokrzyżowała pogoda

Już dłuższy czas pogoda nie niepokoiła fanów czarnego sportu. Po długim odkładaniu rozpoczęcia sezonu większość spotkań odbywała się zgodnie z planem. Jeśli coś utrudniało to przede wszystkim słaba jakość toru jak np. tego w Krośnie. Tym razem aura nad Wrocławiem uniemożliwiła planowe odjechanie meczu pomiędzy mistrzem Polski, a zwycięzcą rundy zasadniczej obecnej kampanii.

Z pewnością sam pojedynek nie straci na jakości ze względu na termin w środku tygodnia. Ucierpieć może frekwencja, choć ona we Wrocławiu, podobnie jak w Lublinie, zawsze stoi na bardzo wysokim poziomie. Takie ułożenie terminarza sprawia, że Motor w przeciągu czterech dni odjeżdża dwa mecze z bardzo wymagającymi rywalami. Zaraz po tym jak „Koziołki” zmierzą się ze Spartą, czekać będzie na nich Apator w pierwszej rundzie play-off.

Wrocław będzie więc sprawdzianem generalnym siły przed najważniejszymi momentami sezonu. Na pewno nie zwiększy jej uraz Jacka Holdera, który prawdopodobnie wykluczy go z początkowej fazy eliminacyjnej. Australijczyk pod nieobecność Dominika Kubery był jednym z liderów lubelskiego zespołu. Teraz koledzy będą musieli załatać po nim dziurę.

Podobnie w przypadku gospodarzy środowego wydarzenia, wydawało się, że będą osłabieni brakiem Piotra Pawlickiego. Dariusz Śledź nie mógł skorzystać



AWIZOWANE SKŁADY

Sparta: 9. Tai Woffinden 10. Daniel Bewley 11. Artem Łaguta 12. Piotr Pawliciki 13. Maciej Janowski 14. Kevin Małkiewicz 15. Bartłomiej Kowalski
Motor: 1. Jarosław Hampel 2. Dominik Kubera 3. Fredrik Lindgren 4. Jan Rachubik 5. Bartosz Zmarzlik 6. Kacper Grzelak 7. Bartosz Bańbor

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

z niego jeszcze w pierwotnym terminie. Teraz jednak powraca do składu. Polski senior notuje średnią 1.784, co biorąc pod uwagę gwiazdozbiór, zebrany w stolicy województwa dolnośląskiego jest bardzo solidnym wynikiem.

Ponadto najbliższych rywali Motoru wzmocni junior z Grudziądza — Kevin Małkiewicz. Młodzieżowca określa się jako ogromny talent, co wobec słabości partnerów Bartłomieja Kowalskiego może okazać się sporym wzmocnieniem. Kowalski notuje fantastyczny sezon, nieznacznie ustępując Mateuszowi Cierniakowi w klasyfikacji RedBull Juniorskie Asy. Pojedynek tej dwójki na pewno będzie elektryzował,

szczególnie fanów żużla z Tarnowa, miejsca, gdzie obaj uczyli się żużlowego rzemiosła.

W obecnej sytuacji wydaje się, że to właśnie Sparta przystępuje do meczu z uprzywilejowanej pozycji, jednak żółto-niebiescy to ostatnia drużyna, jaką można skreślać. Wciąż niewiadomą jest czy Cierniak wystąpi pod numerem 8, czy jednak znajdzie się na pozycji juniorskiej. Nie ma wątpliwości, że mistrz świata juniorów jest w stanie rywalizować z seniorami gospodarzy.

To samo ciężko powiedzieć o juniorach mistrzów Polski. Bartosz Bańbor wygrał już nawet swój pierwszy bieg w PGE Ekstralidze, ale to nadal bardzo nie-

doświadczony rajder. Kacper Grzelak nie może zanotować tego sezonu do udanych, pomimo pokładanych w nim nadziei. Będzie to spotkanie, w którym zadecydują detale, a takimi może być dominacja juniorskiego duetu Sparty.

Podopieczni Macieja Kuciapy są już pewni drugiej lokaty w tabeli. Znają także swojego rywala w play-offach. Mimo to na pewno nie potraktują tego meczu treningowo, zwłaszcza że w Lublinie to Sparta była ostatnio górą. Początek spotkania 09.08 godz. 20:00. Transmisja na antenie Canal+ Sport, relacja tekstowa na naszej stronie internetowej.

FILIP OGÓREK

Pierwsza wygrana Puszczy

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA W meczu kończącym trzecią kolejkę Puszcz Niepołomice pokonała na stadionie Cracovii Stal Mielec 1:0

Gola na wagę historycznego zwycięstwa w PKO BP Ekstraklasie strzelił dla „Żubrów” Michał Walski w 65 minucie. — Cieszymy się z pierwszych punktów w historii zdobytych przez Puszczę na poziomie Ekstraklasy. To szalenie ważna sprawa dla nas wszystkich. Ta wygrana pozwoli nam budować optymizm i rywalizować na tak wysokim poziomie. Te dwie poprzednie porażki wprowadziły w nas nerwowość, a nawet brak wiary. Po trudnym początku graliśmy konsekwent-

nie i wygraliśmy mecz. Dzięki piłkarzom i kibicom, a także Cracovii, która ciepło nas tu przyjęła w roli organizatora meczu — powiedział po spotkaniu Tomasz Tułacz, trener beniaminka. — Wiedziałem, że na meczu będzie mój tata i narzeczona na trybunach i chciałem pokazać się z jak najlepszej strony. Dziękuję kibicom za liczne przybycie i dedykujemy im to zwycięstwo. Nie gramy póki co w Niepołomicach i stadion Cracovii traktujemy jako nasz obecny dom — dodał bohater meczu Michał Walski.

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA

Puszcza Niepołomice – Stal Mielec 1:0 (Michał Walski 65). **Pozostałe wyniki:** Górnik Zabrze – Piast Gliwice 0:0 ● Jagiellonia Białystok – Widzew Łódź 2:1 ● ŁKS Łódź – Korona Kielce 2:1 ● Radomiak Radom – Cracovia 0:1 ● Raków Częstochowa – Warta Poznań 2:2 ● Zagłębie Lubin – Lech Poznań 1:1 ● Legia Warszawa – Ruch Chorzów 3:0 ● Śląsk Wrocław – Pogoń Szczecin przelozony

1. Lech	3	7	5-2
2. Zagłębie	3	7	5-3
3. Legia	2	6	6-0
4. Pogoń	2	6	3-1
5. Jagiellonia	3	6	6-5
6. Raków	2	4	5-2

7. Warta	3	4	4-3
8. Cracovia	2	4	3-2
9. Widzew	3	3	5-6
10. Radomiak	3	3	2-3
11. Ruch	3	3	3-5
12. Puszcza	3	3	4-7
13. ŁKS	3	3	2-6
14. Stal	3	2	2-3
15. Piast	3	2	1-2
16. Korona	2	1	2-3
17. Śląsk	2	1	2-3
18. Górnik	3	1	0-4

11-14 sierpnia: Cracovia – Zagłębie ● Korona – Górnik ● Lech – Jagiellonia ● Piast – Raków ● Pogoń – Radomiak ● Puszcza – Legia ● Stal – Śląsk ● Warta – Ruch ● Widzew – ŁKS.